Nr. 76. Środa, 3. Kwietnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. „**Przewodnik**“ przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.** kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Wiktora Mazikiewicza, gr. kat. proboszcza w Dyniskach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rawie ruskiej.

Centralna komisya dla sztuki i historycznych pomników w Wiedniu zamianowała na posiedzeniu z dnia 15 lutego b. r. profesora archeologii klasycznej na c. k. Uniwersytecie w Krakowie, dr. Piotra Bieńkowskiego, swoim korespondentem.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego na dzień 6 maja 1901.

Wybór ten odbędzie się w Złoczowie w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborcze go ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

C. k. Namiestnik
Piniński w. r.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 marca b. r. do l. 29.697 o zarządzeniach bawarskiego Ministerstwa spraw wewnętrznych przy przewozie koni z Austro-Węgier w ruchu przechodowym (transito) do Francyi, i z dnia 26 marca b. r. do l. 33.337, zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, które normuje aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia.

Odroczenie macedońskiego kongresu, który miał się zebrać w Sofii dnia 31 marca, celem powzięcia ostatecznych uchwał co do dalszego działania centralnego komitetu kierującego ruchem macedońskim, nastąpiło, jak donoszą z Sofii, w skutek wdania się rządu bułgarskiego. Tenże przyciśnięty z jednej strony przez komisarza tureckiego, uwierzytelnionego przy dworze książęcym, z drugiej wzywany przez gabinety mocarstw najbliżej interesowanych do utrzymania obecnego stanu rzeczy na półwyspie Bałkańskim, użył całego swojego wpływu, aby odwieść kierowników ruchu od kroku, który byłby niezawodnie poczytany za prowokacyę Europy i mógłby sprowadzić bardzo poważne komplikacye. Rząd bułgarski zresztą przekonawszy się, że mocarstwa mają silne postanowienie niedopuszczenia do jakiejbądź awantury, począł w ostatnich czasach baczniej kontrolować rewolucyjną propagandę macedońską. Ważną pod tym względem enuncyacyą jest oświadczenie, jakie złożył minister spraw zagranicznych dr. Danew w toku obrad w Skupczynie nad adresem do księcia. Powiedział on mniej więcej: W ostatnich czasach mówiono bardzo wiele o działalności centralnego komitetu macedońskiego, i z tej to działalności usiłowano ukuć broń nie tylko przeciw Bułgaryi, lecz w ogóle przeciw całemu narodowi bułgarskiemu. Otóż rząd książęcy oświadcza uroczyście, iż postara się o to, aby komitet ten nie wszedł w zatarg z ustawami państwowemi i nie poważył się przedsięwziąć z terytoryum bułgarskiego akcyi charakteru rewolucyjnego. Gdyby zaś nie zastosował się do tego, rząd postąpi z nim z całą surowością. Spełniając atoli swoją powinność, powiedział dalej minister, żądamy, aby i Turcya także uczyniła to, do czego jest obowiązaną. Domagamy się by w wilajetach Macedonii zaprowadziła taki porządek i takie bezpieczeństwo życia i mienia, jak to jest zastrzeżone międzynarodowymi traktatami...

W Konstantynopolu tymczasem utrzymują, że są niezbite na to dowody, że właśnie za przyczynieniem się Bułgarryi zorganizowano w Macedonii ruch, który byłby już niezawodnie silnym wybuchnął płomieniem, gdyby nie energiczne środki ostrożności ze strony W. Porty. Dowodów takich miał dostarczyć rzekomo także ukończony właśnie w Salonice proces pierwszej seryi uwięzionych Bułgarów. W ciągu śledztwa i ostatecznej rozprawy wyszły podobno na jaw szczegóły usprawiedliwiające najzupełniej represalia władz tureckich. Z Sofii zaprzeczają temu stanowczo i dają wyraz oburzeniu z powodu srogich wyroków. Trzech bowiem podsądnych trybunał skazał na karę śmierci, siedmiu na dożywotnie ciężkie więzienie, a pięciu na więzienie od lat pięciu do dziesięciu.

Sprawy krajowe.

(Sanocka fabryka wagonów).

Pierwsza i jedyna dotąd w Galicyi fabryka wagonów kolejowych i maszyn w Sanoku, zakład przemysłowy o rozmiarach, jakie może przed dziesięciu laty wydałyby się były wprost niemożliwymi w zaniedbanym na tem polu kraju naszym, musi więcej, niż inne nowo powstające zakłady przemysłowe walczyć z tradycyjną niestety w naszem społeczeństwie nieufnością w obec własnych przedsiębiorstw, które w urządzeniu i produkcyi zmierzają do wyższej skali, ile możności do równorzędności z podobnemi przedsiębiorstwami innych pod względem przemysłowym wysoko rozwiniętych krajów. Nieufność ta, którą chętnie kładziemy tylko na karb długiej ospałości, niemal prostracyi przedsiębiorczej naszego społeczeństwa, z zupełnem wykluczeniem złej woli, jest ubolewania godną już jako symptom anormalny w dzisiejszych czasach, w okresie wytężonego powszechnie do najwyższego stopnia współzawodnictwa w zakresie przedsiębiorczości przemysłowej, w epoce bajecznych postępów na tem polu i aspiracyi najśmielszych, zdających się nieraz ignorować po ludzku wytknięte granice wykonalności planów. O ile więcej ubolewać wypada nad tą nieufnością w obec zawiązków przemysłu krajowego, dziś, gdy sytuacya ogólna i zbieg okoliczności sprawiają to niewątpliwie, że ci, którzy w ten sposób zachowują się, bezwiednie wyświadczają przysługę, niejako pracują dla czynników i sfer, patrzących z pobudek samolubnych niechętnem okiem na każdy wysiłek Galicyi w zakresie przemysłowym, pragnących sparaliżować wszelkie wysiłki tego rodzaju, aby tylko Galicya pozostała nadal wygodnem i wydatnem polem exploatacyi przemysłowej ze strony silniejszych krajów.

Co najdziwniejsze i co zarazem najwięcej na ubolewanie zasługuje, to fakt, że prasa nasza, mimo tak częstego nawoływania do pracy około rozwoju przemysłu krajowego, nieufność tę zwalcza — że tak powiemy — tylko *in thesi*. Nieraz bowiem zapominając o pięknych programowych wynurzeniach swoich w tej mierze, w notatkach i zapiskach, przez redakcyę z mniejszą uwagą traktowanych, chociaż często na opinię wpływających więcej, niż mało czytane artykuły programowe, zbyt dorywczo — chociaż z pewnością bez złej intencyi — powtarza o pewnych przedsiębiorstwach lub zakładach wersye ogólnikowe i niedokładne lub nawet wprost błędne, a w każdym razie szkodliwe. Najczęściej wersye takie pochodzą od korespondentów prowincyonalnych, który może nawet nie są w stanie ocenić skutków swojej dorywczości lub niedokładności pod tym względem. Gdybyż

23)

VANITAS.

X.

(Ciąg dalszy).

Wzrok młodej wdówki spotkał się z jego wzrokiem. Pani Halszka wytrzymała dzielnie atak tego spojrzenia, odpowiedziała nań wspaniałym uśmiechem, pełnym blasku i czaru, w miarę zimnym i dumnym, lecz bez cienia wzgardy lub urazy.

Debrowski, który pół życia poświęcił studyom nad spojrzeniami kobiet, dopatrzył się w uśmiechu pani Halszki tego, co wy. czytać pragnął:

— Zwyciężyłem! — zawyrokował. Zbliżył się i wyciągnął rękę na powitanie.

— Zadrży ta piękna rączka, czy nie zadrży? — pytał się w duchu.

Rączka jednak nie zadrżała. Była pulchną, rozkoszną w dotknięciu, ale nie drżącą.

— Szczęśliwy jestem — przemówił — że będę mógł pożegnać panią przed odjazdem.

— Wyjeżdża pan? — zapytała spiesznie, obrzucając go przelotnem spojrzeniem.

— Dziś wieczorem. Matka wzywa mnie do Arco.

— Chora może?

— Tak. A że na wyjazd pociągiem wieczornym zdecydowałem się przed godziną, więc nie starczyłoby mi już czasu na złożenie państwu wizyty pożegnalnej.

— Pożegnał nas pan przecież wczoraj — odparła Halszka śmiało, z kokieteryjną bezczelnością.

Zenon zmieszał się cokolwiek, ale natychmiast odzyskał pewność siebie i odrzekł:

— O nie pani, wczorajsze pożegnanie było krótkoterminowe....

— Taak?... — zapytała Halszka i zmrużyła powieki.

Zrozumieli się doskonale. On pożerając wzrokiem piękne kształty młodej kobiety, wdzięcznym jej był, że daleką podróż odbędzie pod wrażeniem pojednania i nadziei w przyszłe zwycięstwo — ona, postanowiwszy sobie już wczoraj naprawić taktyczną mylkę, odegrała znakomicie scenę wspaniałej niepamięci, lub też pogodzenia się z nieuniknioną koniecznością.

Szermierka ich słów, dopełniona znaczącą grą oczu, trwała krótko, a że prowadzoną była wśród ceremoniału powitalnego, więc przeszła niespostrzeżenie. Zresztą jedna tylko Anka mogła tu coś pochwycić, gdyż pani Klaudya nie grzeszyła ani zbytnią przenikliwością ani zmysłem spostrzegawczym. Anna zaś zanadto silnem uległa wzruszeniu na myśl o wyjeździe Zenona, aby mogła była cokolwiek zauważyć.

Halszka usiadłszy obok niej, zwróciła się ku pani Klaudyi.

— Biedna moja Anka — rzekła — będzie teraz osamotnioną. Muszę o niej pomyśleć, aby się biedactwo nie nudziło.

Panienka zarumieniła się i zakryła oczy długiemi rzęsami — Halszka zaś mówiła szybko dalej:

— Pierwszy bal wypadł świetnie; jaka szkoda, że w obec wyjazdu narzeczonego i choroby pani Debrowskiej, o drugim nawet marzyć niepodobna.

— Miejmy w Bogu nadzieję, że pani Debrowskiej wnet się polepszy, i że pan Zenon wróci przed końcem karnawału — westchnęła pani Klaudya.

— Nim jednak wróci, będziemy z Anką uprawiały sztuki piękne. Właśnie przychodzę z pewnym projektem....

— Proszę!... zaciekawia nas pani — wmieszał się Zenon.

— Postanowiłam uczyć się rysunku i akwarelowego malarstwa.

— Czyż muzyka nie wystarcza już pani?

— Na razie: nie. Potrzebuję pewnej zmiany i dla tego obmyśliłam malarstwo. Jeżeli ciocia Klaudya i dziadzio Turski zezwolą, to zmuszę Ankę, aby uczyła się ze mną razem.

— Projekt w zasadzie bardzo ładny — zauważył Debrowski.

— A ponieważ wiem, że narzeczeni miewają niekiedy swe kaprysy, więc zwracam się w imieniu Anki, nie tylko do cioci i do dziadzia, ale także i do narzeczonego z prośbą o aprobatę mojego zamiaru.

— A kogoż obrała pani za nauczyciela?

Pani Lubioniecka zaśmiała się rozkosznie

— Jesteśmy u kresu trudności! — zawołała. — Narzeczeni bywają niekiedy nie tylko kapryśni ale i zazdrośni. Uspokój się pan jednak, srogi Otello!... nauczycielem naszym będzie młodzieniec, który ani Anki ani mnie z pewnością nie zbałamuci; nie zbałamuci już choćby dla tego, że mógł to dawniej uczynić a nie uczynił. Nauczycielem naszym będzie nasz poczciwy pan Roman Czercza.

Debrowski uśmiechnął się nieznacznie, jakby na znak, że takiemi drobnostkami nie zaprząta sobie głowy. Tymczasem Anka wydobyła prędziutko chusteczkę, i jeszcze prędzej wstała z fotelu, podbiegła do kosza z kwiatami i zerwała drżącymi paluszkami zeschły liść róży pokojowej.

— I cóż ty Anko na to? — pytała Halszka dalej, kokietując wzrokiem Debrowskiego, aby odwrócić jego uwagę od zmieszanego i zapłonionego dziewczęcia.

— I owszem — szepnęła Anka ledwie dosłyszalnym głosem.

— A narzeczony? — pytała dalej Lubioniecka.

— Ja, z mej strony, mogę być pani tylko nieskończenie wdzięcznym.

— A ciocia?...

— Skoro pan Debrowski godzi się, cóż ja mogę powiedzieć? — odparła skromnie pani Klaudya.

— W takim razie i dziaduś musi dać swe przyzwolenie — zawyrokowała rezolutnie młoda wdówka. — Od jutra zatem, w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach między trzecią a czwartą po południu, odbywać się będą lekcye, na które pannę Annę zapraszam. Zaczniemy od prostych kresek, a skończymy...

— Na krzywych — uzupełnił Zenon.

— Tak jest, na krzywych... — potwierdziła wdówka skinieniem głowy, śmiejąc się filuternie w oczy Debrowskiemu.

— Mocno żałuję, że sam nie mogę być pań nauczycielem — zauważył Debrowski.

— Ja przeciwnie, nie żałuję wcale. Nie nauczyłbyś nas pan prostych kresek, a cóż mówić o krzywych.

— Kto wie?

— Zresztą, skoro pan czujesz w sobie powołanie do zawodu nauczycielskiego, to będziemy mogły wstąpić do pańskiej szkoły na kurs najwyższy.

— Istotnie! myśl przedziwna! — zawołał Debrowski. — Gdy wrócę z Arco, raczcie panie pamiętać o mnie.

— Nie tylko za powrotem z Arco, ale i przez cały czas pańskiej nieobecności, będziemy o panu pamiętały. Nieprawdaż Anko?

przynajmniej z równą dorywczością zapisywane były także wszystkie notoryczne dodatnie szczegóły! W takim razie byłaby przynajmniej równowaga między złem a dobrem, chociaż swoją drogą rachunek nie byłby jeszcze skwitowany. Wszystkie bowiem rzetelne wysiłki towarzystw lub jednostek w zakresie przemysłu krajowego zasługują w obec uwag na wstępie wypowiedzianych, na to, aby wszystko, co zwłaszcza w ich początkowej fazie rozwoju, w okresie ciągłej walki z mnóstwem trudności, zasługuje na krytykę, było — nie zamilczane lub ukrywane, lecz traktowane z pobłażliwą wyrozumiałością, a wszystko, co zasługuje na podniesienie i zachętę, jako dodatni rezultat pracy, było — nie wynoszone przesadnie, lecz przynajmniej podane do wiadomości szerokich kół z należnem uznaniem.

Było to prawdziwą fatalnością dla fabryki sanockiej, że z pierwszym od swojego zorganizowania niepomyślnym bilansem, wymagającym przewidzianego wprawdzie i dozwolonego w statucie, ale mimo to wszystko zawsze nienormalnego zasiłku z funduszu rezerwowego na uzupełnienie dywidendy do 5%, wystąpić jej wypadło przed walnem Zgromadzeniem akcyonaryuszy w rok po znanych smutnych katastrofach finansowych we Lwowie, więc właśnie w chwili, gdy w skutek ogólnej depresyi nieufność w własne siły i własną energię ekonomiczną posunęła się aż do otwartej podejrzliwości, szukającej w każdem choćby tylko chwilowem niepowodzeniu ukrytych, lub nawet wprost nieznoszących jawności przyczyn i motywów. Rada zawiadowcza wyjaśniła i uzasadniła przed zeszłorocznem walnem Zgromadzeniem akcyonaryuszy niepomyślny rezultat bilansowy z godną uznania otwartością, gdyż nie poprzestając na takich zrozumiałych szczegółach, jak nieprzewidziane podrożenie materyałów (drzewa, węgla i żelaza), wypadek (spalenie się suszarni), inwestycye na nowe kategorye produkcyi, dopiero w przyszłości po amortyzacyi wkładów zyski zapowiadające (sikawki, rury, konstrukcye żelazne z okazyi budowy teatru i pasażu Mikolascha i t. d.), przyznała bez ogródek, że także i w zarządzie zaszły usterki, które wpłynęły na mniejszą zyskowność produkcyi. Akcyonaryusze, wysłuchawszy sprawozdania rady zawiadowczej i krytyki, której na walnem Zgromadzeniu nie tylko nie tamowano, lecz owszem, ze strony zarządu dostarczano materyału, uchwalili absolutoryum i wszystkie wnioski a programowy wykład nowego dyrektora p. Aleksandra Misiągiewicza utwierdził wszystkich w przekonaniu, że fabryka sanocka nie tylko nie zachwiała się, lecz nawet nie popadła w przesilenie, które wymagałoby nadzwyczajnych środków zaradczych po za obrębem tych, jakie nowy zarząd w ręku posiada. Mimo to jeden z najpoczytniejszych dzienników lwowskich, tak przed walnem, Zgromadzeniem akcyonaryuszy, jak i po niem zaopatrzył bilans fabryki sanockiej i sprawozdanie swoje z walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy w komentarz, ktory w akcyonaryuszach nieposiadających takiej liczby akcyi, jaka uprawnia do udziału w walnem Zgromadzeniu, mógł wzbudzić niepokojące mniemanie, że fabryka sanocka zeszła na pochyłą drogę, że nie dzieli się już samym dochodem, lecz powoli zjada kapitał zakładowy. A właśnie opinia akcyonaryuszy ostatniej kategoryi nie może być lekceważoną, gdyż są to ludzie niezamożni, którzy w dobrej wierze wyjęli drobne oszczędności swoje z kas pewnych, aby je na wyższy procent ulokować w krajowem przedsiębiorstwie przemysłowem.

Od walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy upłynęły już trzy kwartały, więc dziś już da się postawić horoskop, jaki mają przed sobą interesowani w fabryce sanockiej co do przyszłego bilansu. Mamy przed sobą daty autentyczne, więc horoskop taki już dziś postawić możemy, chociaż zarząd fabryki sanockiej wolałby może nie częściowymi rezultatami uspokajać akcyonaryuszy, lecz stanąć przed nimi we wrześniu b. r. od razu z bilansem, zadającym kłam wszystkim zeszłorocznym przepowiedniom pessymistycznym a zarazem utwierdzającym ogół w przekonaniu, że fabryka ta nie zawiedzie nawet tych wygórowanych oczekiwań, jakiemi ją witano w chwili powstania.

Przedewszystkiem zaznaczyć to musimy z całym naciskiem, że owe usterki w zarządzie, o jakich była mowa na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy, już zupełnie usunięte zostały w ten sposób, żeby się więcej powtórzyć nie mogły. Rada zawiadowcza oczekiwała tego napewno po nowym dyrektorze p. Aleksandrze Misiągiewiczu, który z niezależnego stanowiska obywatelskiego przeniósł się do Sanoka na posadę dyrektorską, z tą szlachetną ambicyą, która trudności nie unika, lecz owszem niejako ich szuka, żeby się z niemi zmierzyć i pokonać je dla dobra dźwigającego się przemysłu krajowego. Fachowe znawstwo nowego dyrektora, wypróbowane w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych za kordonem, znalazło w Sanoku wdzięczne pole popisowe a jego energia i ambicya spotkały się z godnem siebie zadaniem. To też dziś, gdy dzięki uruchomieniu parlamentu Ministerstwo kolejowe może już realizować znaczniejsze zamówienia, fabryka sanocka zajęta jest wyrobem wagonów towarowych i osobowych w takim rozmiarze, jak w najlepszych latach ubiegłych. Ponadto dostarczyła fabryka sanocka na otrzymane zamówienie 50 wagonów elektrycznych dla Wiednia, 17 wagonów dla Krakowa, a 15 wagonów dla Morawskiej Ostrawy. Dostawa ta przedstawia łącznie poważną kwotę 800.000 koron i co ważniejsza zjednała fabryce sanockiej uznanie u obcych. Tak w Wiedniu bowiem, jak i w Morawskiej Ostrawie wyrób galicyjski uznany został za zupełnie poprawny i równy tym, nad którymi pracowały inne starsze fabryki austryackie. Produkcya po za obrębem wagonów wzrasta także w sposób pocieszający. Ostatni miesiąc wykazał sumę 400.0 0 koron jako wartość całej produkcyi. Wzrost produkcyi ma trwałą podstawę, gdyż fabryka ciągle rozszerza zakres swoich agend (w ostatnich czasach n. p. na wyrób mostów i konstrukcyi żelaznych na drogach) i posiada największą w kraju gisernię i rurolejnię.

Że po usunięciu usterek administracyjnych, o których wyżej wspomnieliśmy, dotychczasowy wzrost kosztów administracyjnych zostanie powstrzymany albo raczej zastosowany ściśle do potrzeby, to się rozumie i tego tutaj osobno cyframi objaśniać nie będziemy. Na wszelki wypadek jednak zaznaczyć należy, że oszczędności w tym dziale przestrzegane, wcale a wcale nie dotykają zarobku całej armii robotników (do 1200), który dosięga już $1\frac{1}{2}$ miliona koron. Pod tym względem zarząd fabryki nie odstępuje ani na krok od swoich dotychczasowych zasad postępowania, w których nietylko wszelkie wyzyskiwanie pracy jest wykluczone, lecz nadto za dyrektywę służy nieustanna troska o poprawienie bytu robotników tak pod względem materyalnym jak moralnym i w ogóle społecznym. Że tak jest, o tem świadczy już cały szereg urządzeń, jakie dotąd w fabryce powstały: Kasa Raiffeisenowska, stowarzyszenie spożywcze, Kółko fabryczne (kasyno robotnicze) z czytelnią i biblioteką i t. d.

Nie chodzi nam tutaj o reklamę dla fabryki sanockiej, lecz tylko o stwierdzenie, że zeszłoroczne alarmy o jej stanie były nieuzasadnione i że zasługuje ona jako wielki zakład przemysłowy na zaufanie i poparcie ze strony opinii kraju i całego społeczeństwa. Potrzeba jej bardzo takiego poparcia, bo każdy nowy krok na drodze rozwoju jest niezależnie od samej administracyi wystawiony na trudności, z któremi wogóle przemysł galicyjski walczyć musi wobec supremacyi obcych przedsiębiorstw. Cała produkcya przemysłowa jest w Austryi kartelowana a od kartelu do bojkotu jest zwłaszcza co do Galicyi tylko krok jeden. Galicya nie posiadająca własnych hut, jest zdana na łaskę Witkowic, Cieszyna i t. d., a tamtejsze przedsiębiorstwa posiadły formalny monopol na wyroby specyalne, bo potworzono osobne kartele na rury, mosty, śruby, gwoździe, druty i t. d. Fabryka konkurencyjna, w Galicyi powstająca, musi być na to przygotowana, że w hucie obcej zapłaci za żelazo więcej aniżeli którakolwiek niemiecka, jeżeli z łaski nie zostanie przyjęta do kartelu. Ustawodawcze uregulowanie stosunków kartelowych jest z tego powodu dla Galicyi sprawą wielkiej wagi a upominanie się o taką reformę, jakiej przemysł nasz potrzebuje, nie powinno schodzić z porządku dziennego.

Nie chodzi tu zresztą o samą fabrykę sanocką, lecz o wielki przemysł w Galicyi. Tak samo bowiem dzieje się w przemyśle rolniczym (gorzelnictwo i cukrownictwo), którego potrzeby dobitnie podniesione zostały na ostatniem zebraniu delegatów Towarzystwa gospodarskiego. Najwyższy już czas, aby czynniki powołane czy to do inicyowania czy popierania potrzebnych reform, wytężyły swoją akcyę w kierunku przemysłowej emancypacyi Galicyi z pod obcego wyzysku. W ostatnich czasach bowiem drugi wielki zakład przemysłowy w kraju, cukrownia Przeworska, natrafiła w swojem dążeniu do rozszerzenia się na takie trudności ze strony kartelowej, że musiała odwołać się do kraju z prośbą o poparcie, a akcya, jaką w tej mierze książę A. Lubomirski w Kole polskiem i w Towarzystwie gospodarskiem zainicyował, znalazła już szeroki odgłos w naszem społeczeństwie. Dobra to wróżba dla wyniku tej akcyi, bo spodziewać się można jej skoncentrowania i postawienia na zasadniczem stanowisku sprawy wielkiego przemysłu w Galicyi. Jestto sprawa pierwszorzędnego znaczenia dla kraju, a z tego tytułu zakłady przemysłowe obecnie już istniejące i swojem istnieniem spełniające niejako misyę pionierską, liczyć powinny na życzliwe zainteresowanie się i poparcie społeczeństwa, co nietylko nie wyklucza sprawiedliwej krytyki lecz owszem czyni ją pożądaną pod warunkiem, że będzie zawsze sprawiedliwą i tylko dążeniem do ulepszeń podyktowaną.

—w—i.

Panama berlińska.

W Berlinie aresztowano onegdaj dyrektorów „pruskiego akcyjnego banku hipotecznego“ *(Preussische Hypotheken Actien Bank)*, Ottona Sandena, Aleksandra Haenschkego i Tuchmüllera, co pozostaje w związku z olbrzymiemi malwersacyami, jakich dokonywano w ciągu szeregu lat w pomienionym banku, należącym do największych instytucyi finansowych w Prusach. Nie ma się tutaj do czynienia z pospolitą kradzieżą paru milionów, ani z nieoględnością jak się to nieraz zdarza, lecz z oszustwem prowadzonem przez dyrektorów banku z tem chłodnem wyrachowaniem, aby jak najdłużej pobierać wysokie tantyemy, choćby z ostateczną w przyszłości ruiną instytucyi i akcyonaryuszów.

Już od pewnego czasu w sferze ludzi trzeźwo liczących się z faktami ustaliła się była opinia, że w pruskim banku hipotecznym nie wszystko jest w porządku, wiedziano bowiem, że bank ponosił znaczne straty na tranzakcyach dobrami ziemskiemi, tymczasem z roku na rok wykazywano poważne plusy w bilansach i wypłacano akcyonaryuszom wysokie dywidendy. W skutek coraz uporczywiej szerzących się pogłosek. pełnych niepokoju, przyszło nareszcie do śledztwa sądowego i gruntownej rewizyi ksiąg bankowych, a wynikiem tej rewizyi było wykrycie niepospolitego w kronikach instytucyj kredytowych skandalu: fałszowano księgi, układano fałszywe bilanse, wykazywano fałszywe zyski i wypłacano fałszywe dywidendy, słowem, działalność dyrektorów i spółki była jednym łańcuchem fałszerstw, ciągnących się całemi latami.

Śledztwo wykazało, jak się dowiadujemy ze sprawozdania, przedłożonego na walnem zebraniu akcyonaryuszów, że ogólna suma strat poniesionych w skutek zbrodniczych czynności pp. dyrektorów wynosi olbrzymią sumę 22,733.000 marek! Wszystkie dywidendy i tantiemy w ostatnich latach wypłacono z kapitału zakładowego. Nietylko wykazane zyski były iluzoryczne, lecz cały fundusz rezerwowy został pochłonięty i kapitał żelazny silnie nadwerężony.

Jeszcze kilka lat takiej gospodarki, a kapitał zakładowy mógłby zejść do zera. Obecnie rozpoczyna się sanacya interesów banku, a będzie ona kłopotliwa, gdyż sprawozdanie rewizyjne zaznacza wyraźnie, że stan tych interesów jest znacznie gorszy, aniżeli to przypuszczano w chwili podjęcia rewizyi.

Gorzej może jeszcze ma się rzecz z „Bankiem gruntowym“ (Grundschuldbank), o którego bankructwie donosiliśmy w swoim czasie. Na odbytem przed kilkoma dniami zebraniu wierzycieli tego banku zawiadomił zawiadowca konkursu, że majątek banku wynosi 45,591.740, długi zaś 97,072.703 marek, czyli jest niedoboru 51,461.043 marek.

Dzienniki berlińskie donoszą prawie codziennie o nowych bankructwach, defraudacyach, wreszcie i przeniewierstwach urzędników bankowych. Charakterystycznym jest komunikat, jaki zamieszcza oficyalna *Nordd. Allg. Zeitung.* Brzmi on jak następuje:

Z powodu zachodzących coraz częściej przeniewierstw urzędników w prywatnych bankach, widzi się administracya banku rzeszy spowodowaną do ponownego przypomnienia istniejącego przepisu, który zabrania pod najsurowszą karą urzędnikom banku rzeszy gry na giełdzie i prowadzenia na własną rękę jakichbądź spekulacyi giełdowych i równocześnie zwraca uwagę na to, że bank rzeszy z domami bankowymi, któreby prowadziły spekulacye giełdowe dla urzędników banku rzeszy, zerwie wszelkie stosunki, zamknie dla nich conto i cofnie im swój kredyt.

KRONIKA

Lwów, 2 kwietnia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Instytucyę kanoniczną otrzymali: ks. Julian Kamiński w Janowie koło Trembowli, ks. Jan Ruciński w Potyliczu. — Administratorem w Serecie zamianowany ks. Wojciech Kułakowski, były admin. w Brodach. — Przeniesieni: ks. Paweł Surmacz z Tłumacza do Waręża, ks. Paweł Kruczkowski do Tłumacza, ks. Tomasz Tołpa z Gródka do Szczerca, ks. Stanisław Mindowicz do Gródka.

Konkurs na opróżnione probostwo w Serecie i Mielnicy ogłoszony do 15 maja b. r.

Dyecezya tarnowska. Instytuowany na probostwo w Wojakowej ks. Józef Krośniński, były katecheta szkół ludowych w Tarnowie.

Rekolekcye dla rękodzielników i dla sług chrześcijańskich odbywały się w Tarnowie od 17—21 marca pod kierownictwem ks. Sopucha, T. J. Do św. Sakramentów przystąpiło przeszło 4000 rekolektantów. W Rzeszowie odbyły się rekolekcye parafialne od 10—19 marca. Do św. Sakramentów przystąpiło 3100 osób, z których wielu zapisało się do towarzystwa wstrzemięźliwości i innych pobożnych bractw.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Chuderski, rodem z Sorocka, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował dr. Stanisława Kutrzebę, b. stypendystę Akademii umiejętności w Krakowie, adjunktem I klasy krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie. Dalej zamianował Wydział krajowy inżynierami II klasy kraj. biura kolejowego Stanisława Filippiego i Kazimierza Zaczkowskiego, a inżynierem-adjunktem Karola Riebenbauera.

— **Krajowa Rada kolejowa** odbędzie posiedzenie dnia 8 maja b. r. o godzinie 10 rano w gmachu sejmowym. Na porządku dziennym umieszczono sprawozdanie z zarządzeń poczynionionych wskutek uchwał krajowej Rady kolejowej, powziętych na poprzedniej sesyi. Sprawozdanie z wyniku eksploatacyi wybudowanych już kolei lokalnych, oraz sprawozdanie o kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz. Omówienie dalszego programu krajowej akcyi kolejowej.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Chorążczyzna 17. Na porządku dziennym: Pogadanka p. Bronisława Chodkiewicza, sekretarza Wydziału krajowego „O taryfach kolejowych“.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbyło się wczoraj wieczorem. Przewodniczył prezes dr. Kazimierz Czarnik.

Z przedłożonego przez zarząd sprawozdania wynika, że „Sokół“ liczy obecnie 1202 członków. Przychodu miało Towarzystwo 78.592 koron 71 gr., rozchód zaś przedstawia taką samą sumę. Biblioteka zwiększyła się do 1760 numerów. Czysty majątek Towarzystwa wynosi 11 112 koron 17 hal.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania rachunkowego i udzieleniu wydziałowi absolutoryum, uchwalono preliminarz na rok bieżący, w kwocie 39.098 koron 61 gr. poczem nastąpiły wybory.

Wydział uzupełniono wyborem siedmiu nowych członków, a mianowicie weszli doń na lat trzy pp.: Barański Franciszek, Budzynowski Alfred, dr. Legieżyński Wiktor, Ostrowski Erazm, Smoleński Maryan i Uleniecki Stanisław, a na rok jeden Moszyński Tadeusz.

Komisya rewizyjna i sąd honorowy zostały nadal bez zmiany, a na delegatów do Związku wybrani zostali pp.: dr. Czarnik Kazimierz, Durski Antoni, dr. Fiszer Ksawery, Janikowski Władysław, Kwiatkowski Józef, dr. Małaczyński Aleksander, dr. Obmiński Stanisław, Padewski Jozef, Rewakowicz Henryk, Romanowski Ignacy, Targoński Paulin i Wallek Aloizy.

— **Nowo otwarte** sklepy spółki konsumcyjnej urzędników we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 4 i ul. Sykstuskiej 47 rozpoczynają dziś, 2 b. m., sprzedaż wszelkich towarów kolonialnych. Członkowie za okazaniem dowodu przystąpienia do spółki, uzyskują 5 proc. opustu od cen sklepowych.

— **Przykry wypadek** zdarzył się wczoraj podczas maglowania za rogatką Żółkiewską. Wierzchnia część maglu przechyliwszy się zanadto w jedną stronę, przygniotła lewą nogę Ołeny Zarwanickiej tak silnie, że doznała ona złamania kości. Stacya ratunkowa odwiozła Zarwanicką do szpitala.

— **Nagła śmierć.** Na ulicy Kurkowej zmarł wczoraj wieczorem nagle 44-letni zarobnik

---

Anna wciąż szczypała zeschłe listki róży i drżała, rzucając kiedy niekiedy błagalne spojrzenia ku przyjaciółce.

Na szczęście Debrowski nie patrzał na nią; zbyt go przykuwała do siebie rozkoszna kobietka, której narzucające się słowa zachwycały go, ale zarazem cokolwiek niepokoiły. Czuł dobrze, że w tych słowach kryje się coś podstępnego, lecz nie mógł na razie odgadnąć co.

Żartowano jeszcze dłuższą chwilę, wreszcie Halszka wstała i poczęła się żegnać.

— Do widzenia zatem, mistrzu! — rzekła, podając rękę Debrowskiemu.

— Do widzenia — odparł, ściskając mocno różowe paluszki.

Anka odprowadziła przyjaciółkę do przedpokoju, gdzie zarzuciwszy jej ramiona na szyję, szepnęła:

— Zlituj się... jak można było tak mówić?... Mało nie zemdlałam.

— Trzeba się oswajać z różnemi niebezpieczeństwami, mój ty mały dzieciaku — przerwała jej wdówka wesoło, otulając się przytem futrem. — Naumyślnie przeciągałam strunę, aby się przekonać o jej wytrzymałości. Próba udała się. Zatem jutro o trzeciej, czekamy...

— Więc to naprawdę?...

— Przekonasz się o tem jutro. Pa!

Anka westchnęła głęboko. Spoglądając za oddalającą się Halszką doznała uczucia rozkosznej trwogi. Jakaś ponętna pokusa pociągała ją ku sobie..

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

Władysław Sikora, skutkiem ataku sercowego. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

= **Wesołą dwójkę,** mianowicie ekspedytora pocztowego Eugeniusza Gayera i Zofię Lukasch ujęto już w Forestie, w Rumunii.

= **16 szynek** skradziono z wędzarni rzeźnika Rozumkiewicza w Zamarstynowie przy ul. Stawowej.

= **Rabunku** na osobie p. J. Krz. dopuściło się wczoraj w nocy o godzinie pół do 11 w Ogrodzie miejskim dwóch rzezimieszków. Korzystając z chwili, gdy p. K. dobył portfelu dla zapalenia papierosa, jeden ze sprawców chwycił go nagle za rękę, a drugi wydarł mu portfel zawierający 90 K., poczem obaj zniknęli w ciemnościach nocy.

= **Znaczna kradzież.** Kapral huzarów Lengiel miał nadać wczoraj na poczcie 600 K. oraz inne listy. Przyszedłszy na pocztę nadawał najpierw listy, książkę zaś nadawczą z pieniędzmi (3 banknoty po 100 zł.) położył na okienku. Skorzystał z tego zaraz jakiś sprytny ptaszek i wyciągnąwszy zgrabnie pieniądze ulotnił się, zostawiając przerażonemu Lengielowi pustą książkę.

— **Ofiara.** Na intencyę szczęśliwego ukończenia nauk brata, nadesłała p. H. B. do administracyi *Gazety Lwowskiej* kwotę 4 K., na odbudowanie wieży Jasnogórskiej.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Mościskach, Ignacy Stroka, aptekarz i były burmistrz m. Lubaczowa, w 59 roku życia.

— **Na odnowienie** katedry w Przemyślu uchwaliła tamtejsza Rada miejska przeznaczyć 10.000 K.

— **Piękny wiek.** W Pruchniku zmarł w tych dniach ks. Jakób Neronowicz, tamtejszy proboszcz i szambelan Ojca św., w 100 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Friedleina odbyło się posiedzenie Rady, na którem radny Bartoszewicz Kazimierz postawił wniosek w sprawie upaństwowienia gimnazyum cieszyńskiego, wraz z życzeniem, aby Rada upoważniła prezydyum do wysłania w tej sprawie petycyi do c. k. Rządu, jednocześnie o wniesieniu tej petycyi prezydyum Rady ma zawiadomić Koło polskie.

Radny Andrzej hr. Potocki wyraził przekonanie, że Koło polskie bardzo gorąco pragnie upaństwowienia gimnazyum cieszyńskiego i dla tego mowca oświadczył się za wnioskiem.

Rada wniosek jednomyślnie uchwaliła.

Prezydent Friedlein zdał sprawę z pobytu u niego deputacyi robotniczych, żądających pracy z powodu braku zarobku; prezydent zapewnił pewnej części roboty ziemne około plantowania gruntów nad Wisłą i poczynił kroki o rozpoczęcie budowli.

Po tem wyjaśnieniu, przyjętem przez Radę oklaskami, I wiceprezydent p. Leo prosił o zwołanie komisyi inwestycyjnej, którąby obmyśliła roboty inwestycyjne i zastanowiła się nad zaciągnięciem pożyczki inwestycyjnej. Prezydent oświadczył, że jak najrychlej zwoła komisyę inwestycyjną.

Posiedzenie trwało zaledwie 5 kwadransów i dla braku kompletu musiało być zamknięte.

— **Kradzież w kościele.** Policya krakowska została zawiadomioną, że ubiegłej niedzieli nieznany sprawca skradł w kościele parafialnym w Wadowicach z kasy kościelnej kwotę 1500 zł. Sposób włamania na razie niekonstatowany. Władze policyjne podjęły w tej sprawie energiczne śledztwo.

— **Uniwersytet w Glasgowie** obchodzi w roku bieżącym jubileusz 450-letniego swego istnienia. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się 12 czerwca b. r.

— **Samobójstwo.** W Gracu zastrzelił się wczoraj pensyonowany major Hahn.

— **Pożar.** Z Czerniowiec donoszą, że gmach sądowy w Sadagórze spłonął wczoraj doszczętnie Dzięki nadzwyczajnym wysiłkom zdołano ocalić księgi gruntowe. Wszystkie inne akta spłonęły.

— **Krwawy dramat rodzinny.** W gminie Furjes na Węgrzech zaszedł tymi dniami krwawy wypadek. Z powodu sporu familijnego rzucił się zamożny gospodarz Baptysta Musits na swą żonę Versawię z siekierą. Kiedy matka Versawji, Perfida Terbeus, stanęła w obronie córki, Baptysta zabił ją w oczach córki na miejscu, poczem zamordował w okrutny sposób żonę. Po spełnionej zbrodni umknął, ale gdy straszny czyn odkryto i poczęto szukać mordercy, Baptysta pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

— **Sienkiewicz okradziony.** *Kuryer Warszawski* otrzymał wiadomość o kradzieży, której ofiarą padł Henryk Sienkiewicz w swojej podróży obecnej na Południe.

Oto w drodze do Medyolanu z wagonu kolejowego, w którym jechał Sienkiewicz, skradziono mu torbę skórzaną z neseserem tualetowym, służącym znakomitemu pisarzowi w podróży. Ponieważ należało oznajmić służbie kolejowej i policyjnej o stracie tej, Sienkiewicz postanowił gwoli uniknięcia w drodze wszelkiego niepokojenia jego osoby, tak popularnej we Włoszech, *incognito*, zmuszony był wyjawić swoje właściwe nazwisko. Wówczas autorowi „Quo vadis" współpasażerowie i służba kolejowa zgotowali owacyę. Policya zajęła się wykryciem sprawcy okradzenia znakomitego pisarza. Rzezimieszek ani przypuszcza zapewne, kto padł jego ofiarą.

— **W straszny sposób** pozbawił się w tych dniach życia robotnik kopalni węgla w Tenczynku, Jan Kajdas. Położył sobie mianowicie patron dynamitowy na piersiach i zapalił. Patron eksplodował i strasznie poszarpał ciało. Kajdas zginął na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Bójka między atletami.** Z Essen donoszą, iż w jednej z tamtejszych restauracyj, w której zbierał się klub atletów, przyszło między atletami do bójki, której koniec był bardzo tragiczny. Gospodarz lokalu, sam atleta, zabił drugiego atletę, a inny atleta zabił znów interweniującego policyanta. Winnych aresztowano.

— **Defraudacye.** W Odessie zmarł nagle naczelnik tamtejszego okręgu cłowego, rzeczywisty radca stanu Iwanow, poczem odkryto defraudacye, wynoszące kilka milionów rubli. Wielu urzędników aresztowano i oddano pod sąd.

— **Z Paryża** donoszą: Królewskie gabinety medalów w Hadze i Berlinie zakupiły dla swych zbiorów kilkanaście prac znanego artysty-rzeźbiarza medaliera i malarza p. Wincentego Trojanowskiego. Między zakupionymi przedmiotami znajdują się także medale jubileuszowe Wszechnicy Jagiellońskiej i Sienkiewicza.

Muzeum luksemburskie w Paryżu zakupiło medal jubileuszowy Sienkiewicza.

P. Trojanowski jest pierwszym artystą polskim, którego prace pomieszczone zostały w muzeum luksemburskiem między dziełami największych żyjących mistrzów francuskich.

Andrzej hr. Potocki z Krzeszowic zakupił do swych słynnych zbiorów medal Sienkiewicza bity ze złota.

Artystyczne prace p. Trojanowskiego wystawione będą w tym roku w Berlinie, w Monachium i jak zwykle w salonie paryskim.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Konstantynopola donoszą: W niedzielę, dnia 31 b. m. około godziny 11 przed południem dało się tu uczuć kilka sekund trwające trzęsienie ziemi. W pałacu Bagdże odbywał się właśnie z okazyi święta Bajramu ceremoniał całowania ręki. Trzęsienie ziemi wywołało wielką panikę, tak, że ceremonię przerwano. Sułtan, obecny na uroczystości, rozkazał, by ceremonia dalej się odbywała. Wiele osób w przerażeniu wybiegło z meczetów, a wiele rodzin schroniło się z domów na ulice.

Silne trzęsienie ziemi, które spowodowało znaczne szkody dało się czuć także w ubiegłą niedzielę o godzinie 9 z rana w Bukareszcie.

Notatki literacko-artystyczne.

Zaproszenie Sienkiewicza. Profesor doktor Guido Biagi, „Bibliotecario della Medico-Laurenziana e della Ricardiana", nadesłał na ręce jednego z przyjaciół Sienkiewicza list do niego następujący:

Kochany Mistrzu!

Towarzystwo florenckie odczytów publicznych będzie to uważało za wielki zaszczyt, jeżeli raczysz przed końcem kwietnia przybyć do Florencyi dla wygłoszenia konferencyi w sali Lucca-Giordani. Ma się rozumieć, że możesz Pan ją odbyć w języku francuskim. Co do wyboru przedmiotu masz Pan najzupełniejszą wolność. Spodziewamy się, że Pan raczysz przychylić się łaskawie do naszego żądania i proszę, abyś z góry przyjął dzięki komitetu i moje, wraz z wyrażeniem uwielbienia, które jest jedynie słabym wyrazem uwielbienia Włoch całych.

W imieniu Towarzystwa
Guido Biagi.

P. S. Co do warunków, pańskie będą naszymi.

Henryk Sienkiewicz otrzymał też zaproszenie na obchód czterysta pięćdziesięcioletniego jubileuszu istnienia Uniwersytetu w Glasgowie. Wszechnica ta powstała w roku 1451 za panowania króla Szkocyi Jakóba II., a pontyfikatu Mikołaja I. Papieża. Uroczystość odbędzie się d. 12 czerwca r. b.

„Przeglądu prawa i administracyi", wychodzącego we Lwowie pod redakcyą prof. dr. Ernesta Tilla, wyszedł z druku zeszyt IV.

(*Mre*) **M. Dragomirow,** generał-gubernator kijowski, o którego oryginalnem bądź co bądź w obecnych stosunkach panujących w Rossyi, postępowaniu, wiele się mówi i pisze, wydał w Kijowie w ubiegłym roku nadzwyczaj ciekawą broszurkę o pojedynkach p. t. „Duel". Oryginalność jej właśnie polega głównie na tem, że wyszła z pod pióra jednego z najbardziej cenionych generałów armii rossyjskiej; że tego rodzaju uwagi o społeczeństwie rossyjskiem skreślił właśnie tak wysoki dygnitarz w państwie absolutnem. A uwagi te bynajmniej nie pochlebiają owemu społeczeństwu; przeciwnie, w słowach niewybrednych, prostych, zupełnie otwarcie malują niższość jego kultury w obec najbliższych nawet sąsiadów, nie mówiąc już o przecywilizowanym Zachodzie.

Dragomirow zwolennikiem pojedynków nie jest, przyznaje jednak, że trafiają się wyjątkowe wypadki, w których jedynie tą drogą rozcięć można poplątane niemożliwie węzły. Do nich nie należy atoli obraza, popełniona w stanie nieprzytomnym, choćby nią było nawet „rukoprikładztwo". I takiego to amatora krwawych rozpraw za czyn spełniony po pijanemu, w pułku tolerować nie można.

„Ktoś mógłby mi powiedzieć — są słowa Dragomirowa, — że wypadki czynnej obrazy („rukoprikładztwa") trafiają się w trzeźwym stanie; w istocie trafiają się; posiada ona jednak u nas swoją historyę i w szerokich masach narodu bynajmniej nie jest uważaną za zniewagę. Wszak tego rodzaju przekonaniu o obrazie czynnej hołdowali tak wielcy przedstawiciele narodowego ducha, jak n. p. Suworow. Wiadomo powszechnie, że on w życiu swojem trzy razy dostał w twarz, a ani razu nie wyzywał na pojedynek i w dodatku, kiedy później spotkał się z Naszczokinem, owym amatorem rozdawnictwa policzków, usuwał mu się szybko z drogi, mrucząc: ja się jego lękam, to awanturnik!" A przecie mamy aż nadto liczne przykłady męstwa i nieustraszoności Suworowa w najgorętszym ogniu bojowym.

Generał Dragomirow pisze w dalszym ciągu: „Racyę zupełną przyznać wypada twierdzeniu p. Nowikowa, że w naszej mowie nie znajdujemy słów dla określenia pojęcia *point d'honneur*; ja idę dalej: my nie posiadamy nawet słowa, określającego we właściwy sposób pojęcie: *honneur*".

„Rycerstwa u nas nie było, nie mogliśmy więc wykształcić w sobie owej indywidualnej drażliwości, która za lada krzywę spojrzenie lub nieostrożnie rzucone słowo wymaga zaraz krwawej rozprawy. U nas owa drażliwość zjawia się jako towar, importowany z zagranicy i jest zwykłem małpowaniem Europy".

„Całe nasze nieszczęście, że my do obecnej doby uważamy siebie w obec Europy za małoletnich, i za przykładem dzieci usiłujemy naśladować starszych. Naśladujemy ich rzeczywiście, ale — jak to się zwykle dzieje u dzieci — powierzchownie, t. j. nie w sprawach w istocie ważnych, ale jedynie w *belles manières* i innych tym podobnych głupstwach. W Europie pojedynkują się, czemuż więc i my nie mamy zabawić się w pojedynki? Gdyby w Europie weszło w modę „rukoprikładztwo", i u nas zyskałoby ono prawo obywatelstwa, znajdując nawet zagorzałych obrońców".

Dla przykładu przytoczyliśmy w dosłownem tłómaczeniu parę charakterystycznych ustępów z rozprawki generała Dragomirowa. Znajduje się ich tam znacznie więcej, sposób pisania bowiem Dragomirowa jest nadzwyczaj barwny i jak on sam typowy. Trudno nam obszerniej rozpisywać się o tem, nie zawadziłoby jednak, by cała rozprawka znalazła tłómacza; poznać ją warto. Dragomirow woła bezustannie: „bądźmy sobą!" Ostrzega wytrwale przed „małpowaniem" Europy, i to w dodatku „małpowaniem" spóźnionem nieco, na Zachodzie bowiem pracują już energicznie nad wykorzenieniem manii pojedynkowej.

Autor poświęca również sporo miejsca i uwag obrazie czynnej, dodając, że „rukoprikładztwo" weszło w krew rossyjskiego społeczeństwa i stało się drugą jego naturą. Szczególniej w wojsku odbywa się na całej linii policzkowanie niższych rang przez wyższe, a to musi stanowczo ustąpić z armii.

Dragomirow kończy swoje uwagi słowami: usuńmy manię policzkowania w stosunkach naszych z niższymi, a pamięć wszelka o niem zaginie i między równymi. Wszyscy jesteśmy grzesznikami....

Dla wyjaśnienia dodajemy, że broszurkę Dragomirowa wywołała mania pojedynkowa, zyskująca w ostatnich latach w armii rossyjskiej prawo obywatelstwa. Uwagi generała miały na celu uchronić jego podwładnych przed tą zarazą, wygasającą już zwolna na Zachodzie, szerzącą się natomiast w przeciwnym krańcu Europy w sposób groźny. Czy odniosły właściwy skutek? — nie umiemy powiedzieć. W każdym jednak razie są one wysoce charakterystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek (po cenach zniżonych) „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Piotra Mascagniego.

„Romantyczni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

We środę (ostatnie przedstawienie przed świętami) „Straszny Dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Aleks. Myszugi.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

Lwowska Komisya Historyi Sztuki.

Na trzeciem z kolei posiedzeniu lwowskiej Komisyi historyi sztuki (dnia 16 lutego) p. Wład. Łoziński przedłożył posążku alabastrowego Matki Boskiej w kościele OO. Dominikanów we Lwowie, zdjętą na miejscu na życzenie prof. Maryana Sokołowskiego z Krakowa. Statuetka ta, którą legenda o św. Jacku i podania klasztoru odnoszą do XIII wieku, wznosi się na prostym, czworobocznym piedestale, ozdobionym z przodu płaskorzeźbą, która wyobraża walkę św. Jerzego ze smokiem. Matka Boska, w stojącej postawie, na lewem ramieniu trzyma Dzieciątko Jezus, a prawą obejmuje Chrystusa na krzyżu. Krzyż ten spleciony jest jakoby z pnia i gałęzi winnej macicy, a owija go dokoła wąż, symbol pierworodnego grzechu. Tak pod względem ikonograficznym, jak i archeologicznym jest to zabytek wielce ciekawy — zdaniem jednak p. Łozińskiego powstał o wiele później, niżli to twierdzi podanie. Możnaby go odnieść do samego końca XV lub nawet do początku XVI w.

Nad kwestyą starożytności tej alabastrowej statuetki wszczęła się niezwykle ożywiona dyskusya. Prof. Antoniewicz, zastrzegłszy się, że statuetkę zna tylko z pobieżnej autopsyi, w dłuższym wywodzie starał się wykazać, najpierw, że utwór ma cechy techniki snycerskiej, a nie rzeźbiarskiej, a następnie, że ma znamiona późnego gotyku i pochodzi z lat 1510—1525. Koń pod św. Jerzym zbliża się do koni Kranachowskich, a postać Matki Boskiej profilem lekko wygięta, o bujnie spływających włosach i w sukni o obfitych fałdach, jak niemniej motyw drzewa w krucyfiksie łukowato wygiętego z obciętemi gałęziami, jak na rzeźbie ołtarza w Lewoczy, przypominają szkołę Wita Stwosza z Krakowa. I historyczne wskazówki zdają się ten domysł popierać. W r. 1517 rozpoczyna się proces kanonizacyjny św. Jacka, w r. 1525 wychodzi w Krakowie u Wietora dziełko o cudach św. Jacka, najprawdopodobniej więc w owym czasie powstaje Matka Boska Jackowa i to w Krakowie, gdzie właśnie pracują uczniowie Stwosza.

Dr. Czołowski odnosi omawianą rzeźbę jeszcze dalej wstecz, bo do XIV wieku, opierając się na bulli, nadającej w XV wieku (r. 1401) odpusty modlącym się do tej cudownej statuetki i na wczesnem pojawieniu się legendy. Także św. Jerzy w płaskorzeźbie, przypominający heraldyczne pieczęcie ruskie, wskazywałby, że statuetka pochodzi z XIV stulecia, z czasów założenia kościoła Dominikanów.

Obecny na posiedzeniu jako gość, architekt p. Mokłowski, wyraża zdanie, że postument ścięty figurki znamionuje epokę gotycką, a realizm w traktowaniu drzewa każe ją odnieść do późnego gotyku; nie do początków XVI wieku, lecz do lat 1470—1500. Utwór jest zupełnie niezależnym od W. Stwosza i gdyby był pochodzenia krakowskiego, miałby już motywy renesansu, tak jak n. p. pomnik Gruszczyńskiego w Poznaniu. P. Mokłowski widzi w figurce Matki Boskiej okaz gotyku prowincyonalnego.

Z powodu że fotografia nie daje dokładnego wyobrażenia o technice i w ogóle o traktowaniu ciała i draperyi szat, uchwalono z nastaniem cieplejszej pory zbadać statuetkę na miejscu w kościele i dopiero po takiem ściślem zbadaniu przeprowadzić ponowną dyskusyę, któraby w rezultacie rozstrzygnąć mogła kwestyę czasu, w którym powstała, i kwestyę dłuta, z pod którego wyszła.

Następnie podał dr. Aleksander Czołowski nieznane szczegóły z przeszłości Podhorzec, mianowicie o losach tamtejszego słynnego zamku i jego zabytków po śmierci (1779) Wacława Rzewuskiego, hetmana w. k. i kasztelana krak. Na czas dziedzictwa hetmana, przypada najświetniejszy wprawdzie okres w dziejach Podhorzec, lecz gdy przejścia jego w ostatnich latach życia, a zwłaszcza kilkoletnie wygnanie w Kałudze nadwerężyło silnie znaczną fortunę, odbiło się to tem dotkliwiej i na zamku podhoreckim. Spadkobiercy w przykrem znaleźli się położeniu. Dla zaspokojenia licznych wierzycieli w Galicyi ogłoszoną została urzędownie kryda, której następstwem było wystawienie dóbr hetmańskich na licytacyę. Cały majątek ruchomy hetmana został nią również objęty, inwentarze zaś i protokoły licytacyjne sporządzone z tego powodu a będące dziś własnością prelegenta dają dokładne wyobrażenie, jakie bogactwa zapełniały wówczas zamek podhorecki. Licytacye rozpoczęto w r. 1782 od sprzedaży garderoby, złożonej z licznych kontuszów, żupanów, delii, mundurów i t. d., w cztery lata zaś później 1786 r. w dniach 9 do 11 października i 30 listopada poszły pod młotek: klejnoty, srebra, bronzy, porcelana, szkło, materye i tkaniny, zegary, broń, meble, obrazy, biblioteka i wina — ocenione razem na 152.855 złp. Sprzedawano w ich rzędzie za bezcen tarcze złotem haftowane, złote ładownice dyamentami i rubinami sadzone, bogate srebrne rzędy, kulbaki w złoto i srebro oprawne, karabele złotem nabijane, srebrne pozłociste buzdygany, sahajdaki wykładane perłową macicą, pierścienie z drogimi kamieniami, setki srebrnych talerzy, mis, półmisków, waz, lichtarzy, tac, roztruchanów, łyżek, nożów, czarek, puharów, flasz, kubków, rądelków i wyrobów filigranowych; dalej mnóstwo naczyń i wyrobów porcelanowych i farfurowych chińskich, saskich, gdańskich, wiele różnorodnych kobierców, makat, dywdyków, pasów, kotar, szpa-

lerów i całych obić z różnych sal zamku, przeszło sto zwierciadeł, liczne zegary różnych kształtów i fabryk, mnóstwo janczarek, rusznic, sztućców, szturmaków, fuzyj, pistoletów i szabel. Wśród mebli, złożonych z długiego szeregu stołów, stolików, biurek, kanap i krzeseł skórą lub adamaszkiem wybitych, wśród szaf, szafek, taboretów i t. d. przeważały wyroby kolbuszowskie, gdańskie i głogowskie. Sprzedano też i pojazdy nowe i staroświeckie i część zasobnej biblioteki, w której nie brakowało rękopisów „gockich na pargaminie". Nie wyłączono z licytacyi i dwu buław hetmańskich, dzwonów z kaplicy i czternastu spiżowych armat, co więcej, zdarto nawet z dachu zamkowego blachę miedzianą i w ilości 1600 arkuszy sprzedano za 200 złp. — Nabywcami byli bądź obywatele okoliczni, bądź handlarze z różnych stron kraju przybyli. Co nie zostało sprzedanem, to przewieziono do Lwowa, gdzie w r. 1787 nowe urządzono licytacye, na których wystawiono na sprzedaż i dobra ziemskie hetmana. Syn jego, Seweryn Rzewuski, hetman pol. kor. nabył na nich Podhorce z częścią przyległych wsi i odkupił też niejeden z wymienionych przedmiotów, a między nimi wszystkie portrety i obrazy za 24 tysięcy złp. Inwentarze ruchomości zamkowych sporządzone po śmierci (1811) Seweryna Rzewuskiego a następnie po śmierci (1824) jego żony Konstancyi z Lubomirskich, pozwalają dokładnie porównać, co w zamku hetmańskich pozostało zabytków, lecz niestety część ich sprzedano znowu na publicznej licytacyi w r. 1826 dnia 4 września. Dzisiejsze zabytki podhoreckie — to tylko imponujące jeszcze resztki, ocalałe z ówczesnej ruiny materyalnej Rzewuskich.

Z kolei architekt p. K. **Mokłowski** przedłożył własnoręczny rysunek „Cerkwi Ławrowskiej w powiecie staromiejskim", uzupełniając go odpowiedniem ustnem objaśnieniem. Zabytek ten budownictwa ma zasadniczą konstrukcyę sklepień i ich układ w stylu bizantyńskim. Gurty wspierające są ostrołukowe; zdobienie zaś zewnętrznego fryzu romańskie. Do ostrołukowego gurtu wewnątrz należy odporna, z układem gotyckim — zewnętrzna. Cerkiew została zbudowaną pomiędzy rokiem 1292—1300. Dokument Lwa halickiego, dający szereg wsi monastyrowi Spasa w r. 1292 (o staję sąsiadującego z ławrą w Ławrowie), na wymurowanie cerkwi, daje też historyczne oparcie dla daty powstania Ławrowskiej cerkiewki. Ponieważ ostrołuk w Polsce w sklepieniu zjawia się w opactwie Sulejowskiem w r. 1245, a w tymże czasie pojawia się gotyk ze wszystkimi elementami konstrukcyjnymi we Wrocławiu, więc oddźwięki gotyckie w budowli ławrowskiej byłyby zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza gdy się zważy, że fundator tej cerkwi Lew wyprawia się w r. 1290 na Śląsk (Szaraniewicz: „Hypathiuschronik") i stamtąd bierze jako łup wojenny „moc bydła, skarbów i ludu". Kto wie, czy „lud śląski", przywiedziony na Ruś, jak to było wówczas w zwyczaju, nie wycisnął wrocławskiego piętna konstrukcyi gotyckiej, a szczególnie tych najsilniej wrażających się w pamięć pierwiastków konstrukcyjnych: ostrołuku i odpornicy. Romańskie szczegóły na cerkwi tłómaczyć należy wybitnym wpływem Zachodu, jaki wyciskał na Rusi halickiej stosunek wielokrotny, polityczny z Węgrami, a nawet z Niemcami, nie mówiąc już o wpływach polskich, jakie od czasu kanonizacyi św. Stanisława bez wątpienia istniały, jak n. p. osada św. Stanisław pod Haliczem, gdzie także są szczątki romańskiego kościoła Franciszkanów.

W sprawie cerkwi ławrowskiej zabierali głos i interpelowali referenta pp. Kowalczuk i prof. Antoniewicz, przyczem pierwszy radził wprowadzić do rysunku pewne poprawki i uzupełnienia, któreby lepiej jeszcze rozjaśniały fazy powstawania budowli, drugi zaś wyraził zdanie, że odpornice są późniejsze i z budową organicznie się nie łączą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya Austryi i Galicyi, a odnowienie traktatów handlowych.

(Ciąg dalszy).

Austro-Węgry są państwem, w którem produkcya rolna gra na razie większą rolę niż produkcya przemysłowa. Wprawdzie są szowiniści przemysłowi, którzy utrzymują, że Austro-Węgry przestały być Państwem agrarnem, a zmieniły się w przemysłowe i którzy chcieliby ażeby Austro-Węgry za jakąbądź cenę prowadziły politykę wyłącznie przemysłową eksportową, lecz zdanie to jest jednostronnem i nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Dosyć wskazać na to, że bilans czynny lub bierny naszej Monarchii w handlu zagranicznym zawisł — od wyników produkcyi rolnej. W latach 1897 i 1898 wystarczył nieurodzaj na Węgrzech, aby bilans ten stał się biernym, a trzy piąte sumy, przedstawiającej wartość wywozu rocznego Monarchii przypada na produkta rolne! [1]) Słusznie podnosi Peez w jednej ze swych prac, [2]) że Austro-Węgry — podobnie jak, jego zdaniem, Niemcy [3]) i Włochy — zajmują w konjukturze gospodarczej światowej stanowisko pośrednie. Nie będą one nigdy ani producentem światowym płodów rolniczych jak n. p. Indye, Argentyna lub Australia, ani też producentem światowym wyrobów przemysłowych jak Anglia, która dla przemysłu poświęciła swe rolnictwo. Austro-Węgry muszą dbać i o przemysł swój i o swoje rolnictwo; muszą starać się dla przemysłu o nowe drogi zbytu, ale nie mogą zaniedbywać też eksportu płodów rolniczych.

* * *

Jeżeli z tego stanowiska rzecz biorąc rozpatrzymy przedewszystkiem interesa przemysłu austro-węgierskiego przy zbliżającem się odnowieniu traktatów handlowych, to zdaniem naszem, zalecana przez wielu — którym idzie może więcej o polityczne niż ekonomiczne cele [4]) — unia cłowa z Niemcami, tym najważniejszym współkonkurentem i sąsiadem Austro-Węgier, nie byłaby wcale dla przemysłu Austro-Węgier korzystną. [5]) Pomijamy, że sfery decydujące w Austro-Węgrzech i w Niemczech nie byłyby jej przychylne, że w Niemczech natrafiłaby ona na opór wszechwładnych agraryuszy, że przeszkodą jej są także: różność waluty, konsumcyi, podatków konsumcyjnych w obu Państwach, ale ze względów czysto gospodarczych jest ona wprost niemożliwą! Niemiecki przemysł rozwinął się tak potężnie w czasach ostatnich, produkuje tak tanio, że unia cłowa, zatem wolność cłowa w Austryi niemieckich wyrobów przemysłowych oznaczałaby: zabicie całych gałęzi przemysłu w Austro-Węgrzech i dziwić się tylko można, ze znachodzą się przemysłowcy austryaccy, którzy za taką unią przemawiają! Zdaniem naszem postulaty austro-węgierskiego przemysłu, tak wobec Niemiec jak i innych państw, przy zbliżających się traktatach handlowych, dadzą się streścić w punktach następujących:

Te gałęzie przemysłu austro-węgierskiego, które w obec przemysłu zagranicznego, ochrony cłowej potrzebują, chronić jak się da najwięcej, dla gałęzi przemysłu, które są zdolne do eksportu zagranicę, starać się pozyskać jak najrozleglejsze targi zagraniczne i jak największe ułatwienia; natomiast co do ulg i ułatwień przyznawanych państwom obcym, należałoby je o ile można ograniczyć do tych pozycyi taryfy cłowej, których zniżenie nie zaszkodziłoby austro-węgierskim producentom, owszem podnieciłoby ich może do energicznej produkcyi, lub dostarczyłoby producentom tym tańszych surowców i półfabrykatów. Należałoby zwłaszcza wystrzegać się dawania ochrony cłowej gałęziom przemysłu, które jej nie potrzebują, albo tylko w bardzo małym stopniu, do tej wysokości, żeby to wywoływało tworzenie się karteli, szkodzących konsumcyi, innym gałęziom produkcyi i eksportowi. Nigdy bowiem nie są kartele wielkich przemysłowców tak licznymi, a wiążący się kartelem tak skrupulatnymi w swych zobowiązaniach, jak w czasach ochrony cłowej. Skoro kartelowcy wiedzą, że cła chronią ich przed konkurencyą zagraniczną i jej wpływami na ceny, z całym spokojem zabierają się do dzieła: rozdzielają między siebie obszary, okolice kraju, w których każdy z nich ma prawo wyłącznego odbytu i układają ceny, na podstawie domniemanej czy prawdopodobnej konsumcyi — zupełnie dowolnie!... [6])

Naturalnie przy przeprowadzaniu zasady powyższej, zwłaszcza przy wyjednywaniu od różnych innych państw europejskich, ustępstw dla swego przemysłu muszą Austro-Węgry być przygotowane na trudności. Te kraje, które nie obawiając się konkurencyi zagranicznej, prowadzą politykę wolno-handlową, mało przedstawiają korzyści; te kraje zaś, których przemysł znajduje się dopiero w stadyum początkowem, jak Rossya nie zechcą zniżyć swych wysokich ceł ochronnych.

[1]) Por. Semitsch v. Hohenblum „Oesterreichs Zukunft im Welthandel". *Wiener Landwirtschaftliche Zeitung* nr. z 21 grudnia 1898.

[2]) Peez: „Zur neuesten Handelspolitik Sieben Abhandlungen". Wien 1895, III. str. 222 i n.

[3]) Co do Niemiec, nie ma Peez słuszności. Niemcy bowiem obecnie rozwinąwszy potężnie swój przemysł i handel zagraniczny stają do konkurencyi przemysłowo-eksportowej nawet z Anglią.

[4]) Ciekawe rozprawy nad tem toczyły się na czterech posiedzeniach Towarzystwa ekonomistów austryackich w Wiedniu, w styczniu i lutym roku zeszłego. Przebieg tych rozpraw podaje *Zeitschrift für Volkswirtschaft, Socialpolitik und Verwaltung* Böhm-Bawerka w III. zeszycie z r. 1900, str. 278 i n.

[5]) Rolnictwu austro-węgierskiemu nie zaszkodziłaby ona wcale!

[6]) Dr. Aleksander von Matlekovits. Die Zollpolitik des oesterreichisch-ungarischen und des Deutschen Reiches seit 1868 und deren nächste Zukunft. Leipzig 1891 str. 525.

To też przemysłowcy austro-węgierscy liczą ostatecznie — jak wykażemy niżej — na rozciągnięcie zbytu swych wyrobów w krajach poza europejskich.

Z tym pierwszym postulatem przemysłu austro-węgierskiego, który może być przeprowadzonym właśnie przy odnawianiu traktatów handlowych, łączą się dwa dalsze, które choć do tego odnowienia się nie odnoszą, należałoby także uwzględnić równocześnie lub w najbliższej przyszłości.

2. Wszystkie ochrony cłowe przed obcemi produktami, wszystkie ustępstwa wyjednane od państw obcych nie pomogą, nie otworzą przemysłowi austro-węgierskiemu a specyalnie austryackiemu nowych dróg zbytu, bez odpowiedniej polityki taryfowej kolejowej. Reguł ogólnych tu stawiać nie można. Ogólne zniżenie taryf nie jest usprawiedliwionem. Służyłoby ono nieraz albo takim gałęziom produkcyi i handlu, które tego nie potrzebują albo zagranicznym producentom. Lecz z drugiej strony ustanawianie taryf przez przedsiębiorstwa kolejowe nie powinno następować tylko w interesie prywatnym tyczącego się przedsiębiorstwa, a zniżanie ich tylko w razie jeżeli linia kolejowa ma konkurenta. Jeżeli jakiś produkt okazuje się zdolnym do eksportu, trzeba zniżyć dlań taryfy, nietylko w interesie odnośnej gałęzi produkcyi, ale nawet w interesie samego przedsiębiorstwa kolejowego, które w ten sposób ściągnie na swą linię nietylko cały eksport tego produktu, lecz zaraz i eksport innych wytworów i nowy odpowiedni import z zagranicy. Zasady te przeprowadzają konsekwentnie najbliżsi sąsiedzi Austryi: Rosya, druga połowa Monarchii: Węgry, a wreszcie Niemcy, dla różnych swych produktów; trzeba pamiętać jednak, że Austryi daleko trudniej to przeprowadzić, gdyż większa część linii kolejowych austryackich znajduje się dotąd w rękach przedsiębiorstw prywatnych.

3. Gdy w ten sposób racyonalna ochrona cłowa umożliwi z czasem produkcyi przemysłowej austryackiej stanąć do konkurencyi z zagranicą, produkować tanio i dobrze; gdy odpowiednia polityka taryfowa ze strony Państwa umożliwi szybki i tani eksport produktów przemysłowych, pozostaje jeszcze trzecie zadanie: postarać się o miejsca zbytu dla austryackich produktów przemysłowych, o targ własny, na którym produkta te możnaby jak najkorzystniej pozbywać a względnie i pośredniczyć w zbycie zagranicznych produktów, wreszcie o należytą organizacyę eksportu i handlu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Przewodnik kółek rolniczych w numerze 7 z 1 kwietnia b. r. zawiera następujące artykuły: W sprawie ubezpieczeń życiowych, objaśnienia o ekwiwalencie; ziemniaki, starania posiewne, zakładanie sztucznych łąk i pastwisk, uwagi o zakładaniu pasiesk, w sprawie projektowanych przymusowych targów na nierogaciznę w Krakowie i Białej, sprawozdanie z czynności oddziału rolniczego Towarzystwa na pierwszy kwartał 1901 r., sprawozdanie Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu, kronika, informacye handlowe.

Ze sprawozdania Oddziału rolniczego w Zarządzie głównym Towarzystwa wyjmujemy następujące daty, świadczące o nader ożywionym ruchu wśród kółek na polu rolniczem: Zarząd główny Towarzystwa zakupił dla kółek rolniczych: 12.100 kg. koniczyny czerwonej. 237 korcy lnu rygskiego i parnawskiego, 992 kg. buraków pastewnych, 2850 kg. innych pastewnych roślin i traw, 1650 kg zbóż jarych. Razem na kwotę blisko 27.000 koron.

Urządzono w 32 powiatach 125 pól doświadczalnych z uprawą nowych odmian owsa i jęczmienia na 119 morgach dostarczając za darmo nasienia, a gdzie się potrzeba okazała, także nawozów sztucznych. Użyto na ten cel 12 odmian owsa, w ogólnej ilości 6975 kg. i 8 odmian jęczmienia w ogólnej ilości 4750 kg. Nawozów rozesłano 4100 kg.

Przy zakupnie tych nasion, prócz subwencyi udzielonej przez Zarząd główny, uzyskano u firm handlowych znaczne opusty z cen katalogowych, w skutek czego członkowie Towarzystwa nietylko, że otrzymali wyborowe co do jakości nasiona, ale otrzymali je po bardzo niskiej cenie. Ogólna kwota zużyta na subwencyę na nasiona pastewne prócz koniczyny czerwonej, przekracza preliminowaną na ten cel kwotę o kilkadziesiąt koron.

Akcyę co do pól doświadczalnych poprzedziła odezwa do ludzi dobrej woli, chcących na swoim polu przeprowadzić próby oraz artykuły szczegółowo opracowane o przygotowaniu i wyborze nasienia do siewu, o owsie, jego uprawie i odmianach, o jęczmieniu piwowarskim i jęczmieniu pastewnym.

Zgłoszenia do prób tych, jak zwykle, wpływały bardzo leniwo, aż dopiero pod koniec wyznaczonego terminu, posypały się tak nagle i obficie, że z nadzwyczajnym tylko wysiłkiem Oddział rolniczy był w stanie opracować materyał nadesłany i z liczby 265 zgłoszeń przyjąć 125. Usilne zabiegi Oddziału uwieńczył jednak zupełny sukces.

Wiedeń, 2 kwietnia. *(Tel.)*. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu wiedeńskiego Bankverein'u uchwalono rozdzielić super dywidendę w wysokości 10 koron. Cała dywidenda wynosi 30 koron.

Budapeszt, 2 kwietnia. *(Tel.)*. Przy wczorajszem ciągnieniu losów Cisońskich wygrana główna 180.000 koron padła na seryę 2.289 nr. 42. Po 2.000 koron wygrały: serya 781 nr. 24, s. 781 nr. 81, s. 1.425 nr. 84, s. 2.566 nr. 99 i s. 4.193 nr. 22.

Wiedeń, 2 kwietnia. Cukier (spokojnie) 23·45. Nafta niezmieniona. Spirytus (silny) 41·40 do —·—.

Wiedeń, 2-go kwietnia. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na wiosnę 7·85 do 7·86. Pszenica na maj-czerwiec 7·92 do 7·93. Pszenica na jesień 7·96 do 7·97. Żyto na wiosnę 7·99 do 8·—. Żyto na maj-czerwiec 7·95 do 7·98. Zyto na jesień 7·13 do 7·14. Kukurudza na maj-czerwiec 5·55 do 5·56. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·66 do 5·69. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·82 do 5·83. Owies na wiosnę 6·93 do 6·94. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 2-go kwietnia. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na kwiecień 7·52 do 7·53. Pszenica na maj 7·60 do 7·62. Pszenica na październik 7·67 do 7·68. Żyto na kwiecień 7·66 do 7·67. Zyto na październik 6·71 do 6·72. Owies na kwiecień 6·46 do 6·48. Owies na październik 5·55 do 5·60. Kukurudza na maj 5·27 do 5·28. Kukurudza na lipiec 5·38 do 5·39. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 2 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·15. Spirytus 44·40.

Paryż, 2-go kwietnia. Trzyprocentowa renta 101·22. Mąka 23·65.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 kwietnia. Pszenica gotowa 7·45 do 7·60, pszenica na termina 7·— do 7·35, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·20 do 6·75, owies obroczny gotowy 6·45 do 6·70, owies na termina 6·40 do 6·65, jęczmień pastewny 5·45 do 5·70, jęczmień browarniczy 6·40 do 6·75, rzepak 10·25 do 10·60, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 11·50, wyka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·20 do 6·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·75 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 19-go do 25 marca r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·65 do 7·90, żyto 6·50 do 6·70, jęczmień browarny 6·40 do 6·65, pastewny 5·25 do 5·50, owies 6·65 do 7·25, hreczka 7·— do 7·25, kukurudza zeszłoroczna 6·—, do 6·20, kukurudza nowa 5·90 do 6·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 12.25, groch pastewny 6·60 do 6·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·15 do 6·30, wyka 8·25 do 8·75, koniczyna czerwona 42·50 do 61·50, koniczyna biała 37·50 do 68·50, koniczyna szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, anyż rossyjski 22·— do 24·—, anyż płaski 25·— do 26·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 14·15 do 14·65, rzepak nowy 10·25 do 10·75, lnianka 10·25 do 10·50, nasienie lnianne 12·90 do 13·15, nasienie konopne 8·65, do 9·—, chmiel za kilog. —·— do —·—, łój 36·50 do 37.—, nafta zwykła 17·— do 18, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·45 do 38·05.

Wiedeń, 2 kwietnia. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4756 sztuk.

W tem było z Galicyi 880, z Bukowiny 30 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 147 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 85 sztuk po 54 do 60 koron, 369 sztuk po 61 do 66 K., 305 sztuk po 67 do 72 K., 43 sztuk po 73 do 76 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 64 K.; krowy podtuczone po 52 do 62 K.; bydło chude po 34 do 52 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W obec pogłosek notowanych przez *Słowo Polskie* i powtarzanych przez inne pisma, jakoby miały zajść zmiany w najwyższych sferach wojskowych i naczelnych stanowiskach rządowych w Galicyi, pisze *Gazeta Narodowa*: „Pogłoskom tym nie zaprzeczaliśmy, sądząc, iż są one zbyt banalne i za często przez *Słowo Polskie* powtarzane, aby ktoś ze znających stosunki krajowe, mógł im dać wiarę. Gdy jednak wieści te przedostały się i do pism zakrajowych, a w prasie warszawskiej szeroko nawet omawiane jest ustąpienie hr. Pinińskiego, uważamy za właściwe stwierdzić, iż nie tylko pogłoski te są zupełnie nieprawdziwe, ale nadto, że nie zachodzi żaden powód — prócz fantazyi dziennikarskiej — do ich powstania".

Z Wiednia donoszą, że dnia 25 b. m. wręczy Najj. Pan na zamku w Budzie birety nowym kardynałom: księciu-biskupowi krakowskiemu Puzynie i księciu-arcybiskupowi praskiemu br. Skrbenskiemu.

Prezydent gabinetu węgierskiego, Koloman Szell, przybędzie dnia 14 b. m. do Wiednia i bawić tam będzie podczas pobytu niemieckiego następcy tronu ks. Wilhelma na Najw. Dworze.

Jak już donieśliśmy, deputacya wszystkich stronnictw czeskich w Radzie państwa konferowała z P. Prezesem gabinetu dr. Koerberem w sprawie kanałów. Deputacya oświadczyła, że w sprawie tej wszystkie stronnictwa czeskie przejęte są jednakową myślą. Żądano równoczesnej regulacyi rzek, przedewszystkiem tych, co do których dochodzenie urzędowe ukończono, a których wykonanie wstrzymuje tylko brak subwencyi państwowej. P Prezes gabinetu — jak stwierdzają dzienniki czeskie — zapewnił deputacyę, że życzenia jej uwzględni wedle możności.

Rozesłany wczoraj porządek dzienny najbliższego posiedzenia Izby posłów, które odbędzie się dnia 18 b. m., obejmuje między innemi: sprawozdanie komisyi o deklaracyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, drugie czytanie ustawy o podatku wódczanym i pierwsze czytanie budżetu.

Z Berlina donoszą, że pewna grupa tamtejszej rady miejskiej odbywa narady nad kwestyą, jak ma się zachować rada miejska w obec głośnej mowy cesarza Wilhelma wypowiedzianej na uroczystości przeprowadzenia się gwardyjskiego pułku grenadyerów ze starych koszar do nowych, wzniesionych pod bokiem zamku królewskiego. Obywatelstwo bowiem stolicy niemieckiej boleśnie zostało dotknięte pasowaniem pomienionego pułku na przybocczną straż monarchy i oświadczeniem, że gdyby Berlińczycy chcieli kiedyś tak jak było w roku 1848 zbuntować się przeciw swojemu królowi, pułk spełni niezawodnie swój obowiązek i bagnetami przywoła buntowników do porządku....

Gubernatorem w Helsingforsie został mianowany generał - major Kajgorodow. Ze względu na to, że jest to pierwszy Rossyanin, mianowany gubernatorem w Finlandyi, dzienniki rossyjskie tej nominacyi tej poświęcają szczególną uwagę. *Finl Gaz.* wyraża przekonanie, że mianowanie to niewątpliwie przyniesie korzyść narodowi fińskiemu. Według doniesienia *Now. Wr.*, nominacya ta ma być środkiem, prowadzącym do lepszego, niż dotąd utwierdzenia porządku społecznego i bezpieczeństwa publicznego w Helsingforsie.

W Belgradzie zanosi się na nowe zmiany w gabinecie. Jak stamtąd telegrafują, można uważać za rzecz pewną, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych, dr. Vuicz, z okazyi zamierzonych zmian konstytucyjnych zamianowany będzie prezydentem ministrów w miejsce Jovanowicza, który już podał się do dymisyi, i że także inny jeszcze polityk stronnictwa radykalnego, a mianowicie były minister Belgradu Velimirovicz otrzyma tekę ministeryalną.

Wedle doniesień z Sofii, prezes nowego gabinetu bułgarskiego Karawełow, który dzierży zarazem tekę skarbu zajęty jest reformą budżetu państwowego w duchu zaprowadzenia możliwych oszczędności. W tym celu mają być zniesione niektóre posady w wewnętrznej administracyi i zwinięte agencye dyplomatyczne w Atenach, Cetynii, a może nawet w Paryżu. Celem zaprowadzenia pewnego ładu w finansach zamierza Karawełow zaciągnąć nową pożyczkę na zastaw dochodów akcyzowych od tytoniu, oraz przeprowadzić konwersyę ostatniej 25-milionowej pożyczki.

W Paryżu rozpoczęła się polityczna *saison morte*, która trwać będzie przez miesiąc kwiecień. Izba deputowanych ukończywszy mozolną dyskusyę nad ustawą o stowarzyszeniach i przyjąwszy ją większością kilkudziesięciu głosów, została odroczoną do maja. Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau, który w rozprawach nad ustawą o stowarzyszeniach ogromny brał udział, przemawiając bardzo ostro w imieniu rządu, zachorował i jak się zdaje, dłuższy czas wstrzymać się będzie musiał od zajęć urzędowych. Jak z Paryża donoszą, ma zamiar udać się do Włoch dla odpoczynku. Życie polityczne przestanie zatem bić bardziej przyspieszonem tempem. Projekt ustawy o stowarzyszeniach przeszedł wprawdzie przez Izbę, ale jeszcze dużo wody w Sekwanie upłynie, zanim ustawa stanie się obowiązującą, jeżeli w ogóle to kiedy nastąpi. W maju zbierze się senat, który najpierw wybierze komisyę; w łonie jej toczyć się będzie naturalnie bardzo długo dyskusya, tak że zapewne senat dopiero w lipcu będzie mógł *in pleno* obradować nad wnioskami komisyi. Oczywiście w senacie opozycya będzie silniejsza niż w Izbie a dyskusya nie skończy się przed letniemi feryami parlamentarnemi, dopiero zatem w późnej jesieni ustawa przejdzie przez senat i to w najlepszym razie. Kwestya co się stanie do tego czasu, tembardziej, że zbliża się termin nowych wyborów. Uchwalona przez Izbę deputowanych ustawa daje zupełną wolność obywatelom francuskim łączenia się w stowarzyszenia. Do utworzenia stowarzyszenia nie będzie potrzeba w przyszłości zatwierdzenia ze strony władzy, a nawet zawiadomienia; wyjątek stanowią stowarzyszenia, których członkowie mieszkają wspólnie, t. j. zakony; te dzielą się na dwie kategorye; do pierwszej należą stowarzyszenia uznane przez państwo, do drugiej wszystkie te, które nie posiadają takiego uznania; tamtym nie grozi żadne niebezpieczeństwo, będą one mogły i nadal wykonywać swoją czynność; tym zaś przysługuje prawo wniesienia w przeciągu 6 miesięcy po ogłoszeniu ustawy podania o nadanie im pozwolenia dalszego istnienia; musi tu nastąpić w każdym pojedyńczym przypadku specyalna ustawa, uchwalona przez obie Izby. Na wypadek nie otrzymania zezwolenia, stowarzyszenie religijne zostaje rozwiązane, a majątek po zaspokojeniu praw osób trzecich przechodzi na własność państwa. Stowarzyszenia religijne, które przez 6 miesięcy nie poczynią starań, aby zostały uznane przez państwo, tem samem tracą już prawo istnienia.

Za pośrednictwem dzienników rossyjskich dowiadujemy się, że fanatyczni mullowie w Persyi rozpuścili pogłoskę, jakoby szach perski, w czasie ostatniego pobytu swego w Europie, wyrzec się miał wiary przodków i przyjąć chrześciańską. Pogłoska ta wywołała rozruchy w stolicy państwa, Teheranie. Kilkutysięczny tłum sfanatyzowanych Persów rzucił się na arsenał, celem zaopatrzenia się w broń i zaatakowania pałacu szacha. Żołnierz jednak, stojący na warcie, zdołał w czas zamknąć żelazne wrota arsenału. Dzięki tej zwłoce, zdołały nadejść wojska i rozpędzić tłum. Aresztowano wielu rokoszan.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Rada nadzorcza stowarzyszenia: Sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem odbyła tu posiedzenie pod przewodnictwem rektora prof. Knapińskiego. Dyrektor sanatoryum dr. Dłuski przedstawił, że nagromadzono materyał do dalszej budowy, która rozpocznie się w najbliższych dniach i w lecie b. r. będzie ukończona. Dotychczasowe udziały pokryją koszta budowy. Potrzeba jednak dalszych udziałów na koszta urządzenia, aby sanatoryum polskie odpowiadało nowoczesnym wymaganiom pod względem hygienicznym i każdym innym i stało na równi z zagranicznymi zakładami. Zgłoszenia na subskrypcyę udziałów przyjmuje adwokat dr. Karol Łepkowski w Krakowie.

Wiedeń, 2 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy: dr. Stanisławowi Henrykowi hr. B a d e n i e m u, praktykantowi konceptowemu w centralnej komisyi statystycznej i Józefowi hr. z Gołuchowa G o ł u c h o w s k i e m u, właścicielowi dóbr.

Poznań, 2 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. W Starych Budkowicach odbył się wiec przy udziale 600 osób; domagano się dla języka polskiego w szkołach takich praw, do jakich ludność ma niezaprzeczone prawo.

Monachium, 2 kwietnia. *(Tel. pr.)* Tutejszy *Vaterland* pisze, że uzupełniające wybory w Poznańskiem zadały rządowi pruskiemu dotkliwą klęskę. Mimo ucisku poczucie narodowe u Polaków nie zmniejsza się. Rząd powinien zbadać przyczyny tego. „Polakom cześć i chwała". Zasługiwaliby na wzgardę, gdyby chcieli zaprzedać narodowość swą.

Berlin, 2 kwietnia. Kanclerz hr. Buelow wyjechał do północnych Włoch.

Władykaukaz, 2 kwietnia. *(Tel. pr.)* Cała jedna dzielnica miasta pali się. Spłonęło już 200 domów.

Paryż, 2 kwietnia. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau cierpi na wrzód w gardle i za poradą lekarzy położył się do łóżka. Nie wiadomo jeszcze, czy będzie mógł, jak zamierza, wyjechać do Włoch.

Paryż, 2 kwietnia. Kongres robotników i robotnic rządowych fabryk tytoniu uchwalił przedłożyć ministrowi skarbu szereg postulatów, od których spełnienia czyni zawisłem rozpoczęcie ogólnego strejku.

Paryż, 2 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi z Pekinu: Francuski poseł Pichon odroczył wyjazd swój na urlop, z powodu prowadzonych jeszcze rokowań pokojowych.

Marsylia, 2 kwietnia. Wczoraj przedpołudniem pracowało w tutejszym porcie 3.500 robotników. Wojsko, ustawione wzdłuż wybrzeża, utrzymywało porządek. Aresztowano jednego Włocha, który przeszkadzał robotnikom w pracy. W mieście panuje spokój.

Ajaccio, 2 kwietnia. Eskadra rossyjska po ukończeniu rewii flotowej w Tulonie, zawita prawdopodobnie do tutejszego portu.

Cherbourg, 2 kwietnia. Na pokładzie okrętu „Terrible" starszy maszynista został w skutek eksplozyi kotła ciężko zraniony.

Londyn, 2 kwietnia. Polepszenie w stanie zdrowia Salisburyego stale postępuje.

Chicago, 2 kwietnia. *(Tel. pr.)* Hakatyzm amerykański wzrasta. Biskupi aryańscy i niemieccy zaprowadzają w polskich kościołach nabożeństwa angielskie i niemieckie. Polacy wysyłają do Ojca św. prośbę o opiekę.

Wypadki w Chinach.

Kolonia, 2 kwietnia. *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga: W Mandżuryi w okolicy Czangtufu wybuchły znowu niepokoje. Wywołały je bandy zbójeckie, złożone z żołnierzy chińskich i Bokserów. Generał Koulbars kazał wzmocnić wojska na linii kolejowej Karbin-Czang Rifu, i prosił generał-gubernatora Grodebowa o większe posiłki do Karbina, zachodzi bowiem obawa, że powstanie Bokserów na wiosnę jeszcze się wzmoże. Stosunki zdrowotne w Tsitsikor pogorszyły się z powodu tego, że nie pochowane dotychczas i zamrożone trupy żołnierzy chińskich, tudzież tych wszystkich, który zmarli śmiercią głodową w Mandżuryi, teraz z nastaniem cieplejszej pory ulegają rozkładowi i zatruwają powietrze dokoła. Garnizon rossyjski musiał się przenieść do wyżej położonych części miasta.

Londyn, 2 kwietnia. *Daily Express* donosi, że angielskie konsorcyum w Szansi (prowincya chińska) otrzymało koncesyę (jak w Chinach nazywają obszar) na przestrzeń, obejmującą 71.000 mil angielskich. Na tem terytoryum znajdują się niewyczerpane jeszcze, bardzo obfite kopalnie węgla, żelaza i nafty. Ze strony angielskiej dodają, że koncesya ta pochodzi jeszcze z czasów przed wybuchem obecnego przesilenia.

Londyn, 2 kwietnia. *Times* donosi z Pekinu, że postawa wicekrólów w dolinie Jangtse, którzy zawiadomili dwór cesarski, że nie uznają umowy mandżurskiej, nawet gdyby została podpisaną, odniosła u dworu zwycięztwo. Li-Hung-Czang otrzymał od cesarza chińskiego zawiadomienie, że podpisanie traktatu nie nastąpi.

Londyn, 2 kwietnia. Dzienniki poranne donoszą z Pekinu, że cesarz chiński przesłał carowi odpowiedź w sprawie ratyfikowania umowy mandżurskiej. Cesarz wywodzi, że musi być utrzymana supremacya Chin nad wszystkiemi prowincyami. Wrazie podpisania umowy, inne mocarstwa poszłyby za przykładem Rossyi. Cesarz prosi w końcu cara, aby zwrócił ten obszar Chinom i zachował uczucie życzliwości w obec Chin.

Londyn, 2 kwietnia. *Daily Mail* dowiaduje się z Petersburga pod datą wczorajszą, że rozruchy w Korei przybierają charakter coraz groźniejszy. W mieście granicznem Samsu 200 uzbrojonych Chińczyków zaatakowało kilku Koreańczyków na obszarze koreańskim. Wiele domów podpalono i zrabowano.

Waszyngton, 2 kwietnia. Według nadeszłych informacyj Rossya oznajmiła Chinom, że zerwie stosunki dyplomatyczne z nimi, jeżeli obstawać będą przy niepodpisaniu umowy mandżurskiej.

Nowy Jork, 2 kwietnia. Jutro na okręcie „Cesarz Wilhelm Wielki" będzie przewiezionych do Europy pół miliona dolarów złota. Połowa tej sumy przeznaczoną jest dla Berlina.

Podbój Transvaalu.

Lizbona, 2 kwietnia. W miasteczku Thomar był generał Boerów Piennaar przedmiotem żywych owacyj. Publiczność witała go okrzykami: Niech żyje Krüger! Niech żyje niezawisłość Transvaalu!

Londyn, 2 kwietnia. *Times* donosi z Middelburga, że Boerowie ze względu na dokuczliwe zimno i porę deszczową cofają się na północ. Wzdłuż linii kolejowej będą ustawione tylko małe oddziały boerskie.

Londyn, 2 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że rząd doszedł do wniosku, iż w skutek anneksyi Transvaalu nie przeszło na rząd prawo żądania wynagrodzenia za szkody zrządzone napadem Jamesona. Dla tego też kompania mająca c h a r t e r na tamtejszą okolicę nie jest ustawowo obowiązaną zapłacić rządowi angielskiemu jakiegokolwiek wynagrodzenia z tego tytułu.

Wiedeń, 2 kwietnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 marca 1901 r.: Banknoty w obiegu 1,342,925.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 67,078.000), rezerwa kruszcowa 1.244,640.000 (mniej o 6,226.000 K.), portfel wekslowy 285,092.000 (więcej o 65,792.000 K.), lombard papierów 53,866.000 (więcej o 877.000 K.), banknoty wolne od podatków 233,824.000 (mniej o 73,643.000 K.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·60, Renta majowa 98·40, Węgierska renta koronowa 93·10, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 717·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 710·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akcye Länderbanku 433·50, Akcye Kolei państwowych 695·50, Lombardy 105·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 476·—, Akcye Rima Muranyi 519·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 108·50, Ruble 253·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·10.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 2 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 721·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 710·—, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 564·—, Akcye Länderbanku 434·—, Akcye-Bankvereinu 504·—, Akcye Bodencredit 936·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 697·50, Akcye Kolei Południowej 105·25, Akcye Tramway *A)* 289·—, Akcye Tramway *B)* 284·—, Akcye Kolei Elbethal 508·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 483·—, Akcye Rima Muranyi 523·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1800·—, Akcye Fabryki broni 310·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·50, Renta majowa 98·45, Austryacka Renta koronowa 97·60, Węgierska Renta koron. 93·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·55, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93.—. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 108·50, Marki 117·55, Ruble 253·50.

Berlin, 2 kwietnia. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 226·10. Towarzystwo dyskontowe 187·50.

Usposobienie: spokojnie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. J. Komorowski z Sukierczy, hr. M. Dzieduszycka z Jezupola, T. Bohdan z Żadworza, E. Grabińska z Warszawy, W. Legat z Berlina, J. Leszer z Londynu, K. Jaray z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i swięta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. kwietnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
" " $4\frac{1}{2}\%$ " los. w 50 l.	98	—	98	70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
" kraj. $4\frac{1}{2}\%$ w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
" " 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
" " " $4\frac{1}{2}\%$ (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
" " $4\frac{1}{2}\%$ " 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. marca 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.20	141.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
" " 1864 po 100 zł.	206.—	208.—
" " 1864 po 50 zł.	204.—	206.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.60	303.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	97.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.30	116.30
Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	494.50	498 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	121.40	122.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.60	429.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.30	95.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.50	117.70
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.40	100.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173.—	174.—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	173.—	174.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.85	92.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.60	93.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.40
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	108.75	109.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	243.50	245.50
" " " " " 1889 3 pr.	239.50	241.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " " " los 4 pr.	93.50	94.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " " " los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98.25	99.25
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
" " " " 4 pr. stare	93 —	94.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	91.10	91 60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.90	98 60
" " " " " " 1887 4 pr.	100.—	100.90
" " " " " " 1888 4 pr.	98.20	99.—
" " " " " " 1891 4 pr.	98.—	98.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.20
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.60
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.70	94.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.25	18.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	147.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	69.25	71.25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.50	60.—
Palffy 40 zł. mk.	150.—	152.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	26.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	75.—
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	285.50	286.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2525.—	2535.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	724.—	726.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433.—	434.—
" Austro-węg. 600 zł.	1685.—	1689.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	570.50	571.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	268.50	269.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	269.—	270.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
" " " akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6230.—	6250.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547.—	549.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	420.—	424.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	830.—	832.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	870.—	878.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	479.—	480.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1785.—	1795.—
Schodnicy 500 kor.	1390.—	1395.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	467.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.57	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.22	240.45
Paryż za 100 franków	95.40	95.52
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.65	117.85
Włoskie banki	90.40	90.60
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.52	23.59
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.57	117.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 299/94 (12) [2415 3—3]

Szymon Halsberg zmarł 1. maja 1893 r. w Sadkach.

Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu donieśli o takowem, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu spadek — dla którego ustanowiony został kurator Łukian Demianów naczelnik gminy w Sadkach — jako bezdziedziczny przypadnie c. k. Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. S. 56/00 (9) [2320 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża w myśl §. 7. ust. z 16. lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i §. 24 u. s. na prośbę Mojżesza Schumera w Suchowoli postępowanie celem uznania za zmarłego ojca proszącego Wolfa Leiby (2 im.) Schumera ur. w r. 1839 w Kamionce strumiłowej z ojca Ozyasza Schumera ówczesnego dzierżawcy dóbr Kamionki strumiłowej, i matki Marjem Rachel (2 im.) Peczenik zam. Schumer od roku 1860 nieobecnego.

Wedle zeznań świadków przez sąd przesłuchany nieobecny przebywał w r. 1860 w Glinnej Nawaryi, a między rokiem 1861 a 1863 wydalił się stamtąd nie wiadomo dokąd, i wszelki ślad o nim zaginął.

Wzywa się zatem każdego, ktoby miał jakąś wiadomość o nieobecnym Wolfie Leibie (dw. im.) Schumerze, aby o tem tutej. sądowi lub dr. Rafałowi Buberowi we Lwowie jako kuratorowi dla tegoż nieobenego ustanowionem, do dnia 20 marca 1902 r. doniósł.

Po bezkutecznym upływie tego terminu wyda sąd na ponowną prośbę Mojżesza Schumera orzeczenie, uznające Wolfa Leibę (dw. im.) Schumera za rzeczywiście zmarłego.

Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. cz Nc. I. 198/1 (1) [2416 3—3]

Na żądanie p. p. Suschego Salomona i Markusa Mannheimera, przemysłowców z Tuchowa, wdrażające postępowanie amortyzacyjne, wzywa się posiadacza zaginionego kwitu kasowego Wydziału powiatowego w Tarnowie z dnia 27. stycznia 1897 do art. 113 na złożony tytułem kaucyi na dostawę szutru na drogi powiatowe jeden premiowy los państwowy z r. 1864 Ser. 5957 Nr. 51 na 100 złr w. a. i jeden 3% premiowy zapis długu Ausryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego z r 1889 Ser. 464 Nr. 11 na 100 złr. w. a. opiewający, aby rzeczony kwit kasowy przedłożył tut. Sądowi w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni, inaczej bowiem na ponowny żądanie kwit ten za umorzony zostanie uznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 6. marca 1901.

L. cz. IV. 55/99 (7) P. 139/99 (3) [2384 3—3]

C. k. Sąd w Monasterzyskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Miszczuka iż dnia 14. kwietnia 1898 zmarł w Zalesiu Semań Miszczuk bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, by w przeciągu roku jednego wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym razie spadek z kuratorem będzie przeprowadzonym.

Monasterzyska 18. grudnia 1899.

L. cz. A. 341/98 (6) P. 109/98 (6) [2375 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że Wasyl Ometiuch zmarł dnia 12. grudnia 1893 w Podtubach i pozostawił ustny kodycyb, którym dla Auny Ometiuch przeznaczył kwotę 20 zł.

Gdy miejsce pobytu Anny Omotiuch nie jest znanem wzywa się ją, aby przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Bilunem z Podtub.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 13. listopada 1899.

L. cz A. 101/90--00 [2385 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że Dmytro Jacyszyn zmarł 24. października 1880 w Dubienku, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Nieznaną z miejsca pobytu Martę Jacyszyn, wzywa się aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła swe oświadczenia do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Marcina Kłyniukiem z Dubienka.

Monasterzyska 6. łutego 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 43/01 (3) [2581 3—3]

Na żądanie Kasy Oszczędności m Jasła, zastąpionej przez adw. dra Chwaliboga w Jaśle, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Brzostku, licytacya realności ks. gr. gm. kat. Bączałka objętej. Michała Kosińskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3854 kor.

Najniższa cena wynosi 2568 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 518/00 (4) [2595 3—3]

Na żądanie Tekli Kochanowskiej, prywatnej w Barszczowicach, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności pod lk. 153 w Barszczowicach położonej objętej wyk. hip. l. 248 ks. gr. gm. Barszczowice, Wasyla Czandały własnej, składającej się z połowy parc. bud. 58/2 i stojącej na niej połowy chaty i z połowy parc. grunt. 536.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona a mianowicie połowa domu na 100 kor., połowa parc. bud. 58/2 na 80 kor., a połowa parc. grunt. 536 na 40 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 146 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 18. marca 1901.

L. cz. E. 495/99 (11) [2510 3—3]

Dnia 1. maja 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 13/14 części realności lwh. 61, 13/14 części realności lwh. 63, 6/14 części realności lwh. 24, 8/21 części realności lwh. 25, 13/21 części realności lwh. 68, 13/14 części realności lwh. 71, 11/21 części realności lwh. 72, całych realności lwh. 67 i lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Daszówka objętych.

Nieruchomości te są ocenione a mianowicie: 13/14 części lwh. 61 na kwotę 1300 kor., 13/14 części lwh. 63 na 185 kor. 73 hal., 6/14 części lwh. 24 na 248 kor. 57 hal., 8/21 części lwh. 25 na 228 kor. 57 hal., 13/21 części lwh. 68 na 123 kor. 83 hal., 13/14 części lwh. 71 na 371 kor. 44 hal., 11/21 części lwh. 72 na 62 kor. 86 hal., realność lwh. 67 na 200 kor. i lwh. 70 na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 13/14 części lwh. 61 kwotę 866 kor. 67 hal., co do 13/14 części lwh. 63 kwotę 132 kor. 82 hal., co do 6/14 części lwh. 24 kwotę 165 kor. 72 hal., co do 8/21 części lwh. 24 kwotę 152 kor. 38 hal., co do 13/21 części lwh. 68 kwotę 82 kor. 56 hal., co do 13/14 części lwh. 71 kwotę 247 kor. 64 hal., co do 11/21 części lwh. 72 kwotę 41 kor. 92 hal., co do realności lwh. 67 kwotę 133 kor. 34 hal., co do lwh. 70 kwotę 133 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 23. marca 1901.

L. cz. E. 488/00 (2) [2592 3—3]

Dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. I. licytacya realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Libertów.

Nieruchomość powyższą wraz z przynależnościami oceniono na 2336 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 1557 kor. 62 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 12. lutego 1901.

[2440 3—3]

L. cz. E. 386/00 (4), E. 804/00 (4)

W sądzie tutejszym odbędą się w dniu 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. II. następujące licytacye:

I. 1/8 części realności lwh. 291 gm. Rawa, ocenionej na 331 kor. 21 hal., ¼ części lwh. 379 gm. Rawa, ocenionej na 64 kor. 95 hal., 1/8 części realności lwh. 1159 tejże gminy, ocenionej na 15 kor. i ¼ części tudzież 2/3 części realności lwh. 1381 gm. Rawa, ocenionych na 40 kor.

Najniższa cena za wszystkie powyższe części nieruchomości wynosi 301 kor.

II.) a) 1/3 części realności lwh. 488 gm. Ruda manasterek, ocenionej na 256 kor. i b) całej realności lwh. 735 tejże gm. objętej, ocenionej na 45 kor., już wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Najniższa cena wynosi ad II.) a) 220 kor., ad II.) b) 30 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. 573/1 (1) [2629 3—3]

Dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 567/l. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 18. marca 1901.

L. cz. E. 177/01 (4) [2557 2—3]

Dnia 7. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 584 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 447 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 298 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 7. marca 1901.

L. cz. E. 3630/00 (4) [2684]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya części ciała tabul. lwh. 221 gminy kat. Tarnopol z realności objętego pod Nkons. 270 leżącego obok zamku nowego przy ulicze Bocznej idącej do stawu, a z drugiej strony przy ulicze Ślepej, b) 1/6 części tego samego ciała tabul. bez przynależności.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 377 kor. 41⅔ hal., zaś ad b) na kwotę 377 kor. 41⅔ hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 188 kor. 71 hal., ad b) kwotę 188 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 2531/00 (3) [2703]

Na żądanie Josla Majera Mechlów we Wołczem, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej lwh. 79 ks. gr. gm. Wołcze, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, jednej jałówki, jednego pługa i jednej brony.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor. 82 hal., przynależności zaś na 116 kor.

Najniższa cena wynosi 679 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 11. marca 1901.

L. cz. E. 1288/00 (18) [2704]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, ponowna licytacya połowy realności Wolfa Hillmana własnej, objętej lwh. 70 gm. Tułuków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 335 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 223 kor. 42 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. E. 1599/00 (8) [2646 1—3]

Dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 2 realności w Mościskach Nr. 191 lwh. 174 i Nr. 104 lwh. 173.

Dom z ogrodem i gruntami co do lwh. 174 oceniono na 8000 kor., dom z ogrodem co do lwh. 173 oceniono na 16.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 174 kwotę 4666 kor. 67 hal., zaś co do lwh. 133 kwotę 8000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4 marc 1001.

L. cz. E. 1618/00 (4) [2715]

Dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 13, połówki lwh. 14 i całej realności lwh. 143 gm. Olesno.

Nieruchomość pierwsza oceniona na 9127 kor. 26 hal., połowa drugiej na 1374 kor. 30 hal., trzecia na 1676 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi pierwszej 6084 kor. 80 hal., drugiej 916 kor. 20 hal., trzeciej 1117 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższych nieruchomościach mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 5. marca 1901.

Konkursa.

L. 8061. [2630 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie z prawami i obowiązkami nauczyciela głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory i prawo dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1898, Nr. 174 Dz. up.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzone w języku niemieckim na przepisanym formularza (Qualificationstabelle) należy wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władzy przełożonej, najpóźniej do końca kwietnia b. r.

Kompetenci pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby, lecz także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 cytowanej ustawy, winni w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, których dostąpić można na podstawie przytoczonych przepisów ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 23. marca 1901.

L. W. kr. 20.441. [2632 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziewięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Józefa I. jubileuszowa fundacya“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1901/1902 w c. i k. akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener Neustadt, w c. i k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. i k. akademii marynarskiej we Fiumie, ewentualnie zaś także w c. i k. wyższej szkole realnej na (rok II. i III.) jeżeliby w tejże miejsce jakie w śródczasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. akademii wojskowych.

Do c. i k. akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca nie będą kandydaci wcale powoływani.

Rok szkolny 1901/1902 rozpocznie się w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1901 w c. i k. akademii marynarskiej z dniem 16. września 1901, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1. września 1901.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austryackie wykazujące warunki poniżej podane.

Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów winien wykazać:

1) że posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej;

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, ktorym jest dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20. zaś dla akademii marynarskiej rok 16. a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17. lat a dla akademii marynarskiej lat 14. wiek oblicza się z dniem 1. września 1901;

5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze.

W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok akademii wojskowych w Wiener Neustadt lub Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej tj. (szkoły realnej lub gimnazyum) zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzelców i kawaleryi a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego zaś akademia marynarska dla służby wojennej na morzu.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1) poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym,

2) metrykę chrztu lub urodzenia;

3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;

5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1900/01; tudzież świadectwa za cały rok 1899/900; powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za bieżący rok szkolny 1900/01; aspiranci zaś do akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza;

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe, ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem tylko ubodzy kadnydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. maja 1901 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24. marca 1901.

Grott.

L. W. kr. 20.119. [2654 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. i k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30. kwietnia 1901 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu, należycie uwierzytelnioną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych“.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protometyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne; a nakoniec

5. Deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 400 kor.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza roku szkolnego 1901/1902.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowogo

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27. marca 1901.

Grott.

L. W. kr. 17.909/01. [2655]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza przy spitalu powszechnym w Żywcu z płacą 1000 K rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni najpóźniej do 15. kwietnia 1901, wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) metryki urodzenia na dowód, że kompetujący nie przekroczył 40. roku życia;

b) dowodu obywatelstwa austryackiego;

c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskane o lub potwierdzonego na jednym z uniwersytetów państwa Austro-Węgierskiego.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po upływie roku gorliwej i pożytecznej służby.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 27. marca 1901.

Grott.

Nr. 1379. [2724 1—3]

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada prowizorycznego starszego dozorcy więźni z roczną pensyą 1200 koron, dodatkiem aktywalnym 360 koron, dwoma pięciolecianmi po 100 koron, przepisanem ubiorem służbowym i dzienną porcą chleba wagi 840 gramów.

Posada ta jest zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich dopiero innym kompetentom nadane być mogą.

Kompetenci z zawodu krawieckiego obznajomieni dokładnie ze sztuką kroju, będą mieć pierwszeństwo.

Ubiegający się o tą posadę, winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podania przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 4. maja 1901.

Kompetenci, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej, mieszkający we Lwowie, winni wykazać się świadectwem tutejszego lekarza zakładowego, a zamiejscowi świadectwem lekarza rządowego, że do służby więziennej fizycznie są zdolni.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczna. Stabilizacya następuje po upływie roku, gdy mianowany odpowie wygom służbowym i złoży egzamin z dotyczących przepisów z dobrym wynikiem.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 30. marca 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 45/1 [2367 2—3]

Henryk Dilch z Biegonic uznany został za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego Jan Kreutz z Biegonic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 9. marca 1901.

L. cz. IV. 397/97 (10) [2566 2—3]

Kuratela nad Wasylem Dziubanem z Dzwinogrodu z powodu marnotrastwa została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 19. maja 1900.

L. cz. P. 3/1 (3) [2466 2—3]

Tymka Bugiełę z Potutor uznano marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Denysa Skalskiego z Potutor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. IV. 594/96 (31) [2508 2—3]

Kuratela nad Franciszkiem Dziedzicem z Dąbrówki zawieszoną z powodu marnotrawstwa zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 8. marca 1901.

L. cz. P. 50/01 (1) [2499 2—3]

Marya Borger z Białej, uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem jej Salomon Borger z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 8. marca 1901.

L. cz. P. 429/00 (1) [2504 2—3]

Kseńka Jachnicka z Lubienia wielkiego z powodu marnotrawstwa oddana pod kuratelę. Kuratorem jej ustanowiony Jan Kondzioła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. VII. 142/94 (13) [2604 2—3]

Zawieszoną nad Jakóbem Egerem z Sapieczanki tus. uchwałą z 12. sierpnia 1894 l. 8102 kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka strum., dnia 20 marca 1901.

L. cz. P. 38/01 (1) [2586 2—3]

Jakób Caputa, syn Wojciecha z Kamesznicy, uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Nowaka z Kamesznicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. P. 55/01 (6) [2588 2—4]

Antoni Bednarz gospodarz z Tryńczy, uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Jana Bednarza.

C. k Sąd powiatowy.

Przeworsk, 22. lutego 1901.

L cz. P. 39/01 (1) [2598 2—3]

Petro Pytypiuk z Nowosielicy, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kabana z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 11. marca 1901.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie. Do L. N. 28 519 [2631 3—3]

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posada jest do obsadzenia	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca koron	Dodatek na mieszkanie koron	Dodatek aktywalny koron	Dyety koron	Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z jakich przedmiot.	Władza do której prosby mają być wniesione	Termin ubiegania się	Uwaga.
Jedna albo dwie posady drogomistrzów.	W galicyjskich okręgach budowniczych.	1.000 z prawem posunięcia się do wyższej płacy w kwocie 1.200 koron.	—	Według przepisów §. 9 ustawy z 26. grudnia 1899 Dz. u. p. Nr. 255.	Za obchodzenie gościńca wynagrodzenie ryczałtowe po 100 kor. rocznie od 1 myriametra.	Ubiegający się o posadę ma władać językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować, być obznajomiony praktycznie z profesyą murarza, kamieniarza lub cieśli. Pożądanem jest także aby umiał rysować, o ile to od empiryka w jednej z wymienionych profesyi wymaganem być może.	—	—	Prosbę wnieść należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 30. kwietnia 1901.	Na opróżnione posady jest 142 prenotowanych.

L. cz. L. 16/00 (4) [2580 2—3]
Hryć Dżus z Wierzbiąża, został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiony Michał Dżus z Wierzbiąża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. P. 35/1 (23) [2507 2—3]
Dr. Dyonizy Mołczkowski z Halicza został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono ks. Leonidasa Mołczkowskiego ze Scianki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. L. 11/99 (4) [2578 2—3]
Maryę Hołubowicz z Wielowsi, za przewlocznie obłąkaną uznano i ustanowiono dla niej Henryka Hołubowicza, ekonoma w Sanoczku kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 21. sierpnia 1899.

L. cz. P. 57/01 (7) [2549 2—3]
Annę Pauluk z Folwarków wielkich, uznano marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Iwasiuka z Folwarków wielkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 11. marca 1901.

L. cz. VII. 94/84 (28) [2649 1—3]
Nad uznaną za marnotrawczynię Katarzyną 1o Paklową 2o Cieleniową z Siedleczki uchyloną zostaje kuratela.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 22. marca 1901.

L. cz. P. 30/1 (6) [2640 1—3]
Anna Łogusz wdowa po Wasylu z Przedmieścia uznana za marnotrawczynię.
Jej kuratorem jest Iwan Łogusz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 6. marca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (1) [2729 1—3]
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Mayera nieprotokołowanego kupca towarów w Samborze.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. P. Bazylego Kielanowskiego w Samborze, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Juliusza Aleksandrowicza w Samborze.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. marca 1901, godz. 12 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. V. w Samborze, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie w Samborze najdalej do dnia 31. maja 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24. czerwca 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16. marca 1901.

L. cz. S. 2/99 (71) [2644 1—3]
W sprawie konkursowej firmy E. Rozwadowski i Syn, celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały na wniosek p. Zarządcy masy o zrealizowanie, reszty majątku w drodze publicznej licytacyi, przeprowadzenia takowej, tudzież na wniosek o sposobie zakończenia konkursu wyznaczam na dzień 15. kwietnia 1901 o godz. 9 i 11 przed południem i nań wszystkich wierzycieli tudzież i dłużnika wzywam.
Limanowa, dnia 18. marsa 1901.
C. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/99 (169) [2672]
Uchwałą tego sądu z dnia 22. lutego 1899 l. cz. S. 2/99 1 otworzony konkurs, do majątku Bernarda Kornbluma piekarza i właściciela realności w Krakowie, uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs za ukończony.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23. marca 1901.

L. cz. S. 2/1 (3) [2673]
Uchwałą tego sądu z dnia 27. lutego 1901 S. 2/1 1 otwarty konkurs do majątku Ignacemu Plessnara właściciela realności, uznaje się po myśli §§. 154 i 66 ord. konk. za ukończony.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 55/1 [2727]
OGŁOSZENIE.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. — że treść artykułów umieszczonych w Nr. 134, czasopisma „Humorysta" z dnia 15. marca 1901 pod napisem:
1. „Przy obiedzie" w ustępie od słów „Nie wypali" do końca;
2. „Teatr" w ustępie od słów „Kobold natury" do „jego życia";
3. „Lwów, 13. marca 1901 w ustępie od słów „na scenę spadły" do „taki widział";
4. „Refleksye Kronikarza" w ustępie od słów „do każdej klatki" do „odtąd cisza";
5. „Zaręczyny" w ustępie od słów „A ona uścisk" do końca;
6. „Fatalne omyłki druku" od początku do „zostaje w domu" dalej od słów „Z opisu" do „wszystkim imponował" i od słów „Z powieści Miłość małżeńska" do „pełen ciepła";
7. „do naszych P. T. czytelników" w ustępie od słów „na zawsze" do „u perfidyi";
8. „Marzec" w ustępie do słów „Bocian" pod chmur" do końca;
9. „Karta z bogobojnego żywota" wraz z dalszym ciągiem napisu do końca zawierają znamiona występku z §. 300 i 516 u. k. tudzież artykułu III. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 28. marca 1901.

Zl. 70. [2519]
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901, Pr. 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 17. März 1901 wegen des Artikels: „Die Marburger Domgeistlichkeit vor den Geschworenen" in der Stelle von „Die deutsche katholische" bis „Los von Rom" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1901, Pr. IX. 31/1, die Weiterverbreitung der Nummer 927 der Zeitschrift: „Avanti" vom 17. März 1901 wegen des Artikels: „Lassé pur" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901, Pr. V. 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Il Risveglio — Le Reveil — Genf" vom 16. März 1901 nach §. 65 a, b, c, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901, Pr. V. 42/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 (Censur-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 15. Lenz 1901 wegen der Stelle von „Seine k. k. Apostolische" bis „am 14. März"; wegen des Aufrufes auf Seite 5 und 6 von „Es genügt ja, wenn etwa" bis „bisherigen Bahnen fortschreite"; wegen der Gedichte: „Gespenster" von „der neue „Cato" im Halbschlafe" bis „Geister glaub' ich nicht", „Der Censor 1839" von „Alltäglich Bild" bis „verflucht für immer"; „Neue Censur-Sonette" von „Was hat denn so ein" bis „Fliegende Gedanken?"; „Höher hängen" von „Und die Herrn" bis „auch"; wegen des Bildes auf Seite 8, darstellend die Verbrennung eines Hirtenbriefes; wegen des Artikels: „Neue Ansteckungskrankheit" von „Der freie Mensch" bis „bequem scheint"; wegen des Bildes auf Seite 9 mit der Bezeichnung „Naturgeschichte der Urviecher" darstellend ein einen Menschen zerfleischendes Ungethier; wegen der Stelle „Nicolaus Lenau über die österreichische Censur" von „wenn ich bedenke" bis „monströse Classe"; wegen des „Preis-Räthsels" von „Schurken" bis „bleiben darf"; wegen des Bildes auf Seite 11 zum Gedichte: „Gespenster" auf Seite 6 gehörig, darstellend wie mehrere Gestalten sich drohend an einen auf einem Divan liegenden Mann heranbrängen; wegen des Artikels: „Schnitzeln aus dem Papierkorb" von „Wenn Leute überall Gefahr" bis „Hindernisse in den Weg? Nein!"; wegen des Gedichtes: „Censur" von „Nur immer frisch" bis „kein Mitleid wert", dann wegen des Artikels: „Der Hirtenbriefproceß" von „das Rechtsgefühl und das" bis gefördert worden", von „dieser Wink mit dem" bis „Genüge geschehen", von „Was das heutige Urtheil" bis „denken muß" und von „Ein österreichischer Richter" bis „herabgewürdiget werde. Heil Ihnen" nach §§. 64, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901, Pr. V. 43/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 (Censur-Nummer) II. Auflage der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 15. Lenz 1901 wegen der Stelle von „Herr Tschurtschenthaler" bis „meinen Sie nicht? nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1901, D. 57/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Posel z Podhori" vom 2. März 1901 über Beschwerde der Staatsanwaltschaft wegen der Artikel: „V Rychnove n/K. 2 brezna 1901" und „Situace se priostruje" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1901, Pr. 75/1, die Weiterverbreitung der Nr. 7 und 11 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Das kleine Witzblatt" des Jahrganges 1901 wegen des Inserates: „In Oesterreich verboten" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901 Pr. 17/1 die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Rozhledy" vom 13. Februar 1901 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901, Pr. 27/1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht" vom 16. März 1901 wegen des Artikels: „Reichenberg" und wegen der Stellen von „Gesetzgeberische Maßregeln" bis „mitbringen" des Artikels: „Ein jüdischer Arzt" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1901, Pr. 28/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Freiheit" vom 16. März 1901 wegen des Artikels: „Wahlnachklänge" in der Stellen von „Ein sehr junger" bis „gewesen wäre" nach den §. 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, in den Stellen von „Auf die" bis „Anm. d. Red.)" und von „für die" bis „verdonnert" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 42/1 (2) [2619 3—3]
Przeciw nieobecnemu Janowi Bortmińskiemu, wieśniakowi w Siedliskach, wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dynowie skargę o 108 kor.
Ustna rozprawa odbędzie dnia 24 kwietnia 1901 o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Cichocki w Siedliskach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. 35.532. [2656 2—3]
W myśl §. 1. ustawy z 18. marca 1872 Dz. u. p. Nr. 33, ma być należytość ekwiwalentowa opłacana w ratach kwartalnych z góry, t. j. 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca i 1. października każdego roku, zaś w razie nieuiszczenia tych rat w przepisanych terminach należy uiścić wedle §. 2. tejże ustawy odsetki zwłoki od dnia następującego po wspomnianych terminach aż do dnia zapłaty.
C. k. Ministerstwo skarbu postanowiło reskryptem z 21. marca 1901 l. 15484 że w tych wypadkach w których rata kwartalna została uiszczona najpóźniej 10 dnia tego miesiąca w którym stała się płatną, zatem najpóźniej 10. stycznia względnie 10. kwietnia 10. lipca i 10. października każdego roku nie należy pobierać odsetek zwłoki.
Powołany reskrypt ministeryalny wchodzi w życie z dniem 1. kwietnia 1901.
Lwów, dnia 30. marca 1901.

L. cz. C. II. 106/1 (1) [2691]
Przeciw Kościo Adamowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ilka Hliwę pozew o 500 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej rozprawy na dzień 18. kwietnia 1901 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Adadama Kościo ustanawia się p. dra Wolniewicza adw. w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 21. marca 1901.

L cz. C. III. 105/1 (1) [2692]
Przeciw Iwanowi Machniczowi i Orynie Machnicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dmitra Machnicza w Nowicy pozew o rozdział współwłasności realności whl. 29 ks. gr. gm. kat. Nowica.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. kwietnia 1901 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanych Iwana Machnicza i Oryny Machnicz ustanawia się p. dra Dziubczyńskiego adw. w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 27. marca 1901.

L. 455/901 [2733]
Ogłoszenie.
Stosownie do §. 27 ustawy z 15. listopada 1867 dz. ust. p. Nr. 134 podaje się do powszechnej wiadomości, że prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 24. lutego 1899 l. 9587 zostało „Towarzystwo ochronek" w Samborze założone na podstawie statutu przyjętego do wiadomości reskryptem z 31. marca 1872 l. 13371 rozwiązane jako nieodpowiadające warunkom swego prawnego istnienia.
Lwów, dnia 29. marca 1901.

L. cz. Firm. 206 poj. III. 108 [2322]
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „M. Jakubowski" została dnia 15. lutego 1901 wpisaną w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Kraków a zakład filialny firmy jest we Lwowie, że właścicielem firmy jest Marceli Jakubowski, który firmą w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy M. Jakubowski własnoręcznie wypisze, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel wyrobami plateryrowanymi, z nowego srebra, metali pozłacanych i wyrobami posrebrzanymi i że główny handel wpisanym jest w rejestrze handlowym c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie pojed. III. 74.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. E. III. 1670/00 (5) [2393]
P. p. Stanisławowi i Maryi Górkom we Lwowie w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw Wojciechowi i Julii Klusom o 2000 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 22. lutego 1901 l. cz. E III. 1670/00 (5) którą dozwolono licytacyi realności whl. 781/IV, i 335/IV, we Lwowie położonych.
Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław i Marya Górkowie przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Stanisława Hahna.
Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława i Maryę Górków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 22. lutego 1901.

L. 3583/pr. [2661]

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego złoczowskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legimacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Złoczowie.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem wielkich posiadłości, okręgu wyborczego Złoczowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Augustynowicz Bolesław	Kniaże.
Aulichowie Albert i Felicya z Wiśniewskich	Baryłów.
Aschkenazy Jakób	Koropiec.
Badeniowa z hr. Mierów Celina hr.	Witków z przyl. Witków stary, Pławe, Wulka suszeńska, Chołojów i Kolonia Mierów, Peratyn z Kolonią, Antonin Peratyn.
Badeni Kazimierz, hr.	Ostapkowce, Lenczówka, Jabłonówka, Wolica derewlańska czyli dobrowlańska, Rakobuty, Busk, Musiłówka, Stoki, Sobaszki, Warhoki, Busk nowy, Niemiecki, Bok, Lipi bok, Długa strona, Wolany, Pobużany, Humniska, Wolica, Wierzblany, Grabowa, Żuratyn, Kupcze.
Badeni Stanisław, hr.	Radziechów z kolonią Józefów, Niemiłów, Kulików, Połoniczna, Nieznanów, Czaniż-Sokota z Maziarnią.
Barmański Feliks	Spas.
Bartmańskiego Oswalda masa spadkowa	Tadanie.
Baworowska Zofia, hr. małoletnia	Kołtów z Kołtowszczyzną, Werchobuż, Huta werchobuzka, Opaki.
Bauerowie Alfred i Karolina	Podlipce morawskie.
Borkowski Karol, hr. pod kuratelą	Zborów, Młynowce, Grabowce i Kudobińce.
Bohdan Hipolit	Pałanice, Zadwórze, części Zasieczna i Brebdanówka zwana, Dziedziłów część „Chreniów Bohdana" zwana.
Bohdan Tadeusz	Milatyn stary i nowy.
Bojdeka Dawida masa spadkowa	Mikołajów część „Maryanka Mikołajewska" zwana.
Borkowska Olga, hr.	Borsztyn, Dubie, Gaje starobrodzkie, Hucisko brodzkie, Ponikwa wielka, Starobrody, Wołochy.
Brennholz Markus	Snowicz.
Cetner Albert, hr.	Podkamień, Nimierz.
Chołodecki Ludwik Piotr 2 im.	Kudynowce dolne.
Czerkawski dr. Julian i Władysław Norbert 2 im.	Dziedziłów.
Dębicki Leon	Olszanka mała.
Dominikowski Kordyan i Antoni 2 im.	Serwiry czyli Serwirochy.
Dzieduszycki Jakób Władysław 2 im., hr.	Jarczowce, Podhajczyki, Toustogłowy, Wołosówka z Kokulińcami, Mszana z Żukowcami.
Dzieduszyccy Tadeusz i Anna, hr.	Żelechów wielki.
Dzieduszycka z hr. Miączyńskich Alfonzyna, hr.	Markopol, Zwyżoń i Szyszkowce, Blich, Czepiele, Czystopady, Hułubica, Huta pieniaska, Litowisko, Pieniaki, Rotyszcze, Raniów, Wertełka i Załośce.
Dominikanie z Podkamienia	Gołogórki, Gołogóry, Jezierzanka, Majdan, Pohurbie z Koszyłową, Prysowce, Scianka, Trawotłoki, Ławrykowce z Ławrudką, Zarudzie, Ponikowica mała, Podkamień.
Ecker Leib	Hanunin.
Ecker Hirda i Schwamm Bazie małoletnia	Stojanów część „Hrycycha" zwana.
Ederowa ze Stanków Marya	Wicyń i Mereszówka.
Fisch Menasche	Mikołajów część i Sterkowce część „Bryszcze" zwana.
Franzos Dawid	Cecowa, Płuchów, Płuchów część i Józefin.
Garapich de Sichelburg Antoni	Zagórze z Niskowicami i Panarówką.
Gnoiński Wincenty Celestyn Ignacy 3 im.	Krasne.
Gniewoszowa z Hubickich Aniela i Schnellowa z Hubickich Karolina	Nakwasy vel Nakwasza i Tetylkowce.
Gniewosz Władysław	Jasionów, Kadłubiska, Kąty, Ražniów, Czyszki część „Adamówka" zwana.
Goldowa z Neyów Themisa	Popocz, Grabowa i Chowiec.
Górski Franciszek i Górskiej Albiny z Wolskich, masa spadkowa	Ryków.
Günsbergowie Natan i Ernestyna z Brandesów	Bogdanówka.
Guzkowski Jan	Iwaczów z lasem z dóbr Nuszcze wydzielonym.
Hahn z Weiglassów Pepi	Łonie część „Treterówka" zwana.
Dr. Heyne Ludwik i Heynowa Ludwika	Jackowce.
Horodyńskiego Bogusława, masa spadkowa	Korsów z przyl. Kizia i Mytnica.
Horodyńscy Onufry i Olimpia z Padlewskich	Romanówka i Barszczów czyli Siedlisko barszczowe.
Horodyscy Marya, Jan, Paweł Tomasz 2 im. Stanisław i Anna małoletnie	Rzepniów, Hermanów, Rzepniów nowy i Jadwiga.
Hornstein Chaim	Grzymałówka.
Homolacs Stanisław	Kutkorz, Batuczyn i Beżbrudy.
Hubicka z Sierakowskich Aniela, Gniewoszowa z Hubickich Aniela i Schnellowa z Hubickich Karolina	Ożydów, Ożydów części Anielówka-Wierzchowina zwana.
Irzykowski Czesław	Wołczkowce.
Jabłonowski Stanisław	Pepowce z Dudyniem.
Jampoler Mendel	Daniłowce, Jezierna, Ostaszowice.
Jampoler Izrael	Jezierna część „folwark Opał" zwana.
Jankowska z hr. Zamojskich Zofia	Niwice część „Rozalia" zwane.
Jasiński Wiktor	Bełzec, Olesko części Wałujki bełzeckie i Syratów zwane.
Jaworski Apolinary	Trościaniec mały.
Jaworski Kazimierz	Ostrowczyk polny, Skwarzawa.
Kaczorowski Alojzy	Reminowce, Szpiktosy.
Karniewski Adam	Zawidcze część „Brandysówka" zwana.
Karniewski Tadeusz	Zawidcze.
Kittaj Wilhelm i Charlotta	Chmielowa.
Krajewska z hr. Zamojskich Jadwiga	Opłucko.
Krajewska Wiktorya i Krajewski Adam	Czechy część, Iskrowczyzna i Czechy Iskrowczyzna czyli Wielochorszczyzna.
Kielanowska z Polanowskich Aniela	Kozłów.
Kronik Józef i Chany Date Kronik masa spadkowa	Smarzów.
Komarnicki Mieczysław	Jarosławice.
Korytyński Tytus	Niesłanice.
Krzysztofowicz Jakób	Józefówka (kolonia)
Kuttin Lazar i Recha	Łonie.
Landau James Rachmiel	Smarzów część „Młynów" zwana.
Lazarus Maurycy, Horowitz Samuel i Schaff Szymon, dr.	Brody z przyl., Leśniów z przyl.
Leszczyńskiego Aleksandra masa spadkowa	Zabłotce i Wołkowatycze.
Lipińskiego fundacya stypendyjna i Lipińskiego Konstantego masa spadkowa	Urlów.
Lipińskiego Konstantego masa spadkowa	Chrobuzna.
Lisińska ze Świeżawskich Julianna	Łuka z częścią Zazule.
Listowscy Bolesław i Antonina	Płuhowczyk.
Łodyńska 1 voto Boguszowa z hr. Zamojskich Magdalena	Derewlany.
Łodyński Stanisław Ferenceusz 2 im. i Emilia Łodyńska	Nahorce małe i Łodyna.
Löwenherz Chaja Jette 2 im.	Nowosiółki liskie.
Malinowski Władysław (syn)	Kudynowce górne.
Mażewski Jan	Remizowce część „Czeremchowice" zwana.
Mazaraki Andrzej	Nestorowce.
Margules Samuel	Stojanów część folwark „Jeziora" zwana.
Miączyński Józef	Jaśniszcze, Palikrowy, Pańkowce, Podkamień, Styberówka. Wierzbowczyk.
Młodecki Kazimierz Szczepan 2 im.	Łopatyn z przyl.
Nahorny Jan	Rudenko lackie część.
Narajewski Franciszek	Kruchów.
Nowakowska z Korzeniowskich Helena, małoletni Nowakowski Stanisław i małoletnia Nadwodzka z Nowakowskich Zofia	Uwin część „Stasin" zwana.
Obertyński Kazimierz	Stronibaby Uciszków.
Obertyńska z Kadłubickich Władysława	Tetewczyce część „Kadłubickich" zwana.
Olesko rzym. kat. probostwo	Rozważ.
Olejnikowie Paweł, Mikołaj syn Pawła, Zofia żona Pawła, Iwan, Mikołaj syn Matwija i Anna z Kużelów, Jaśnije Iwan, Fedko i Maksym, Dynia Katarzyna i Roman, Jasiński Dominik syn Kazimierza i Stanisławczukowie Karol i Marya, Szczepczukowie Prokop i Anastazya	Kutyszcze.
Olizarowa z hr. Ożarowskich Zofia hr. i Olizar Władysław, hr.	Strzemilcze.
Olszewski Emil	Dubie część Matłachowskich.
Padlewska Melania z Pokutyńskich i Padlewskiego Szymona masa spadkowa	Perepelniki.
Piłatowski Bolesław i Piłatowska z Drdackich Amelia	Dubie część „Ostrów Drdackich".
Parnas Rafał	Mikołajów, Sterkowce, Zoliski, Wolica baryłowa.
Parnes Emil, dr.	Hayworony.
Pogonowski Ignacy	Obertasów frankowski.
Polanowska Zenobia z Kruszelnickich	Ubień.
Potulicka z hr. Badeniów Franciszka, hr.	Gliniany z przyl., Podzamcze, Przegnojów, Zamoście i Wojtowstwo, Gliniany.
Potocki Andrzej, hr.	Kamionka strum. z przyl.
Procyk Mikołaj, Chomin Fedko, Dworjanin Prokop, Kurman Wasyl, Łyszak Hnat, Łyszak Tymko, Mazurkiewicz Semko, Petryszyn Harasym, Pieczarski Paweł Tymczyszyn Piotr, Zacerkowny Jędrzej, Zacerkowny Semko	Sokołów.
Rappaport Majer	Mełteniów czerkawski.
Rappaport Dawid	Stanin.
Rotterowie Bolesław i Leokadya 1-o voto Padlewska	Suchodoły.
Roth Chaja Sara 2 im. małol.	Zarwanica.
Rozwadowska z hr. Zamojskich Ludwika	Ohladów, Niwice część „Dębiny" zwana
Rozwadowski Eugeniusz	Chilczyce i Boniszyn.
Rudnicki Jan	Majanów część II. „Siemiginówka" zwana.
Sakowicz Kazimierz	Serwiry część „Albinówka" zwana.
Salamon Jan Seweryn 2 im.	Kędzierzawce.
Sala Oktawian	Wysocko, Juskowice, Podlesie, Janówka, Zakomarze.
Schatz Abraham	Tetewczyce część I., II., III.
Strzelecki Eugeniusz	Wyrów.
Schapira Izrael	Gaje starobrodzkie i Buczyna.
Schapira Gittel Alte 2 im. 1-o voto Lauer	Poczapy.
Schneidera Józefa Panteleona 2 im. masa spadkowa	Biały Kamień, Buzek, Czeremosznia, Usznia, Zulice.
Schnell Artur	Starobrody i Smolno.
Schnell Oskar	Firlejówka, Marmuszowice, Skniłów.
Schumer Izak Hersch	Suchowola, Wałowskie ad Nadkwasza.
Schefer Jan, dr. Wiśniewski Władysław, Kulczycka Marya, Bańkowski Jan Seweryn 2 im. małol., Ringler Karolina Marya 2 im. małol., Dobrzański Julian małoletni i Dobrzańska Stanisława małol.	Zaszków.
Seidmanowie Laura, Józef i Sara	Majanów część I. „Horbanówka" zwana.
Selzer Samuel	Złoczów z przyl.
Sikora Hieronim	Białkowce, Serwiry część „Hierominiówka" zwana.
Siostry Miłosierdzia (fundacya Jana Żukiewicza dla dziewcząt) św. Kazimierza we Lwowie	Bieniów, Horodyłów Konkurencya do Złoczowa.
Siostry Miłosierdzia w Załościach	Trościaniec.
Słoneckiej z Garapichów Apolonii Konstancyi Antoniny 3 im. masa spadkowa	Seretce.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Słotwiński Bronisław	Hnidawa.
Smoleńska z Janowskich Kazimiera	Ubin część „Hreniów“ czyli „Chreniów“ zwana.
Sper z Popperów Żofia i Popers Eisig	Korolówka.
Steckiego Alfreda Romana 2 im. masa spadkowa	Srodopolce.
Stormke Floryan	Lipowce części: „Lipowczyk“, „Czeremoszne“ i „Kopań“ zwane.
Staufferowie Jakób (senior), Jakób (junior) i Krystyna	Zagarb ad Bortków.
Szumlańska Felicya	Krzywe.
Skrzyszowscy Janina Ludwika Józefa Marya 4 im., Ema Tekla Marya 3 im. i Seweryn Jan Józef Maryan 4 im. małoletnie	Uherce.
Taube Simche	Ordów.
Tchórznicka z Komarów Marya Józefa Anna Albina Helena 5 im.	Pohorylce wieś i Pohorylce Kameralne, tudzież Pohorylce miasteczko i Stanimierz.
Treterowie z Lubomirza Józefa Małgorzata 2 im. i Adam	Laszki kólewskie.
Truskolaska z Siarczyńskich Rozalia	Bammin część I., II. i III. i Jamne czyli Jamnica.
Treterowa z Bilińskich Jadwiga	Lisko.
Treter Roman Konstanty 2 im.	Podlipce część „Podlipce januszewskie“ zwane.
Torosiewiczowa Henryka Benigna 2 im.	Ostrów.
Torosiewicz Michał	Połtew, Zieniów.
Torosiewicz Klemens	Russiłów.
Thulice Adam	Rzepniów część.
Udrycki Damian	Łukawiec.
Ujejski Bronisław Aleksander 2 im.	Czyszki i Osada Seweryńska XVI.
Ujejski Roman	Pawłów.
Vivien de Chateanbrun Jan i Truskolawska z Siarczyńskich Rozalia	Streptów.
Wasilewski Włodzimierz małolet.	Sieńków.
Weindorf-Wierzba Józef Stanisław Antoni 3 im.	Hołoskowice.
Weiser Henryk i Józef	Sassów.
Weissmann Zawidowski Władysław	Słowita i Krzywice.
Weissmann-Zawidowski Klemens	Nuszcze.
Wierzchlejska z hr. Zamojskich Helena	Niwice i Niwice część „Wola Adamowska“ zwana.
Wierzchlejski Bolesław	Kabarowce, Nuszcze część „Las Kabarowiecki“ zwana.
Wodzicki Aleksander Ludwik 2 im. i Antoni 2 im., hr.	Białokiernica, Bzowica, Harbazów, Hukołowce, Łopuszany, Maniłówka, Nalerpińce, Olejów, Załuśce, Manajów część I. „Hopbanówka“ zwana.
Wiliński Jan	Majdan i Pustelnik.
Wittlin Adolf	Stojanów z przyl., Romanówka i Czekowatycze.
Wittlinowie Samuel i Mina z Pastelów	Baryłów część „Wygoda“ zwana.
Wojna Maryi masa spadkowa	Pietrzyce.
Wysocki Zdzisław, Bronisław i Tadeusz, Kędzierska z Wysockich Bolesława, Misiągiewiczowa z Wysockich Wanda, Gnoińska z Wysockich Helena i Nanowska z Wysockich Stanisława	Uwin.
Wodzicka z hr. Dzieduszyckich Józefa i małolet. Jerzy i Marta Wodziccy, hr.	Białogłowy-Neterpińce.
Wyżniany, rzym. kat. probostwo	Jakimów.
Younga Zdzisław i Marya z Hemplów Youngowa	Lipowce i Majdan część folwarki Lipowce, Ścianka, Łąki i Zagunienki.
	Łahodów i Wiktorówka.
Zaleski Aleksander	Monasterek, Munkanie, Ohladów, Żelechów, mały, Majdan część „Potok“ zwana.
Zamojska Rozalia	Jasieniowice, Lackie małe i wielkie, Mitulin, Nowosiółki, Olszanica, Trędowacz i Zalesie.
Zgromadzenie Sióstr Opatrzności we Lwowie	Złoczów część Jelechowice.
Złoczowskie probostwo	Olesko.
Życzyńska Stanisława	

We Lwowie, dnia 29. marca 1901.

C. k. Namiestnik:

Piniński w. r.

L. 33.337.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. marca 1901 L. 9.690, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministeryalnego z d. 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na sąsiednie miejscowości.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy płucnej przywóz bydła rogatego:**

komitat Trencsen, powiat sądowy Illava: z gminy Dubnicz;

b) z powodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Abanj-Torna powiat sądowy Cserehát: z gmin Buzita, Felsö-Gagy, Szeszta; powiat sądowy Füzér: z gminy Pálháza; powiat sądowy Kassa: z gmin Nagy-Ida; powiat sądowy Szikszó: z gminy Alsó-Méra; powiat sądowy Torna: z gminy Janok;

komitat Arad, powiat sądowy Arad: z gminy Kuvin;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Bács-Almás: z gminy Mélykut; powiat sądowy Zenta: z gminy O-Kanizsa; powiat sądowy Zombor: z gmin Kernyaja, O-Szivácz;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécs: z gmin Gadány, Pellérd;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gminy Valkócz; powiat sądowy Léva: z gmin Aghó, Hölvény, Nagy-Málas, Nagy-Od; powiat sądowy Verebély: z gmin Besse, Kis Vezekény, Neved, jakoteż z miasta Léva;

komitat Bereg, powiat sądowy Latorcza: z gminy Cserlenö; powiat sądowy Mezö-Kászony: z gmin Bátyn, Botrágy, Csonka-Papi, Nagy-Lónya, Szernye;

komitat Bihar, powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gminy Darvas; powiat sądowy Cséffa: z gmin Bikacs, Marcziháza; powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske; powiat sądowy Ermihályfalva: z gminy Ottomany; powiat sądowy Nagy-Szalonta: z gmin Bajj, Erdö-Gyarak, Tulka; powiat sądowy Szalárd: z gmin Pap Tamási, Szalárd; powiat sądowy Székelyhid: z gminy Szekelyhid; powiat sądowy Tenke; z gminy Fekete-Györös; powiat sądowy Torda: z gminy Nagy-Rábé;

komitat Borsod, powiat sądowy Eger: z gminy Cserépfalu; powiat sądowy Szendrö: z gmin Balajt, Lád-Besenyö, Szendrö; powiat sądowy Szent-Péter: z gmin Sajó-Kazincz, Sajó-Szt.-Péter, Szilvás;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z gminy Piszke: powiat sądowy Párkány: z gminy Kisujfalu;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Alsó-Alag, Igar, Kálóz; powiat sądowy Székes-Fehérvár: z gminy Nagy-Lang;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Rimaszécs; z gminy János, powiat Rimaszombat: z gminy Klenócz; powiat sądowy Rosznyó: z gminy Kuntapolcza; powiat sądowy Tornalja: z gmin Deresk, Hoszuaszó, Recske, Runya, Sajó-Gömör, Tornalja, jakoteż z miast Dobsina und Jolsva;

komitat Györ, powiat sądowy Puszta: z gminy Táp; powiat sądowy Sokoró-Alja: z gmin Koronczó, Szemere, Tét-Széutkut; powiat sądowy Tósziget-Csilizköz: z gminy Vámos;

komitat Háromszék, powiat sądowy Orba: z gminy Tamásfalva; powiat sądowy Seps: z gmin Bodola, Komolló, Kökös;

komitat Heves, powiat sądowy Hatvan: z gminy Hatvan;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Derzsenye, Felsö-Fegyvernek, Kis-Kér, Varsány; powiat sądowy Nagy-Csalomia: z gminy Ipoly-Szécsényke; powiat sądowy Szob: z gmin Bajta, Zebegény;

komitat Hunyad, powiat sądowy Déva: z gminy Piskitelep; powiat sądowy Hátszeg; z gminy Nagy-Csula; powiat sądowy Hunyad: z gminy Vajda-Hunyad; powiat sądowy Maros-Ilye: z gmin Branyicska, Dobra, Lapusnyak, Maros-Bretye, Ullyes;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Alsó-Jászság; z gmin Jász-Alsó-Szt.-György, Jászkifér, Tisza-Süly; powiat sądowy Felsó-Jászság: z gminy Jász-Felsö-Szt. György; powiat sądowy Alsó-Tisza: z gmin Kun-Szt.-Márton, Tisza-Földvár;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almas: z gminy Nagy-Almás; powiat sądowy Banffy-Hunyad: z gminy Magyar-Bikal; powiat sądowy Mezö-Ormenyés: z gmin Orószfája, Nagy-Nyulas; powiat sądowy Mocs: z gminy Alsó-Zsuk;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gminy Tata; powiat sądowy Udvard: z gmin Bagota, Kolta, Madar, Martos;

komitat Krassó-Szöróny, powiat sądowy Maros: z gminy Czella;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Alsó-Maros: z gminy Remeteszeg; powiat sądowy Maros-Felsö: z gmin Koronka, Mezö-Pagocsa;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Rádos; powiat sądowy Nagy-Sink: z gmin Boholcz, Felmér;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassa-Gyarmat: z gmin Balassa-Gyarmat, Riba; powiat sądowy Fülek: z gmin O-Bast; powiat sądowy Gács: z gminy Podrecsány; powiat sądowy Losoncz: z gminy Jelsöcz; powiat sądowy Szécsény: z gmin Kis-Hartyán, Luczin, Nagy-Szécsény, Nógrád-Ludany, Rárós-Mulyad; powiat sądowy Szirák: z gminy Kövesd, jakoteż z miasta Losoncz;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgócz: z gmin Elecske, Felsö-Attrak, Nagy-Báb; powiat sądowy Nagy-Tapolcsány: z gmin Felsö-Helbény, Velusócz; powiat sądowy Pöstyén: z gminy Drahócz; powiat sądowy Privigye: z gmin Bajmácz-Apáti, Béla-Pataka;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse: z gmin Dömsöd, Solt; powiat sądowy Gödöllö: z gminy Boldog; powiat sądowy Pomáz: z gmin Pócsmegyer;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsó-Tárcza: z gminy Lemes; powiat sądowy Tapoly: z gminy Hazslin, jakoteż z miasta Eperjes:

komitat Sopron, powiat sądowy Csórna: z gmin Egyed, Szill; powiat sądowy Kapuvár: z gminy Himód;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Berkesz; powiat sądowy Alsó-Dada: z gmin Ptrügy, Tisza-Dob, Tisza-Lök; powiat sądowy Felsö-Dada, z gminy Ibrany; powiat sądowy Kis-Várda: z gmin Berencs, Kárász; powiat sądowy Nagy-Kálló: z gmin Szakoly, Szent-György-Abrány, Ui-Fehértó; powiat sądowy Nyirbáator: z gminy Nyirbátor;

komitat Szatmár, powiat sądowy Erdöd: z gminy Töketerebes; powiat sądowy Mátészálka: z gmin Kocsord, O-Pályi; powiat sądowy Nagy-Bánya: z gmin Erdöszáda, Hidegkut; powiat sądowy Nagy-Károly: z gmin Mezö-Petri, Vállaj; powiat sądowy Nagy-Somkut: z gminy Koltó-Katalin; powiat sądowy Szinérváralja: z gminy Mózesfalu;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Szászhuz, jakoteż z miasta Nagy-Szeben;

komitat Szepes: powiat sądowy Szepes-Szombat: z gminy Poprád; powiat sądowy Szepes-Váralja: z gminy Pongráczfalva, jakoteż z miasta Göniczbánya;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágy-Cseh: z gmin Lele, Közép-Varcz, Menyö, Szilágycseh, Szilágyszeg, Völcsök; powiat sądowy Zsibó: z gmin Kucsó, Solymos;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Bethlen: z gminy Magosmart;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Szinérszeg; powiat sądowy Detta: z gminy Nagy-Szemlak; powiat sądowy Versecz: z gminy Ferendia; powiat sądowy Vinga: z gmin Szécsány. Varjas;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gminy Paks;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvincz: z gminy Harasztos; powiat sądowy Torda: z gmin Alsó-Detrehem, Mezö-Nagycsány;

komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak: z gmin Györgyház, Pártos, Zichyfalva; powiat sądowy Csene: z gmin Aurélháza, Kis-Jécsa, Öregfalu, Tamásfalva; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Ernestháza, Lukácsfalvá, Szerb-Elemér; powiat sądowy Pancsova: z gminy Sándoregyháza; powiat sądowy Törökbecse; z gminy Törökbecse: powiat sądodowy Zsombolya: z gminy Kis-Orosz, jakoteż z miasta Nagy-Kikinda;

komitat Trencsén, powiat sądowy Baán; z gminy Zay-Ugrócz;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székely-Udvarhely: z gmin Kapolnás-Oláhfalu, Szenlegyhazas-Oláhfalu;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Konczháza;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvár: z gminy Repcze-St.-György;

komitat Veszprém, powiat sądowy Enying: z gmin Degh, Kencse; powiat sądowy Zircz: z gmin Aka, Réde;

komitat Zala, powiat sądowy Keszthely: z gminy Szt.-András, Zala-Szántó; powiat sądowy Letenye: z gminy Marócz; powiat sądowy Nova: z gminy Gombosszeg; powiat sądowy Pacsa: z gminy Bucsa; powiat sądowy Zala-Szt.-Grót: z gminy Véged;

komitat Zemplén, powiat sądowy Bodrogköz: z gmin Bacska, Karád, Karcsa, Kis-Rozvágy, Perbenyik, Semjén; powiat sądowy Gálszécs: z gminy Iztancs; powiat sądowy Nagy-Mihály: z gmin Lazony, Petrik; powiat sądowy SátoraljaUjhely; z gmin Bodrog-Halasz, Jóseffalva, Károlyfalva, Magyar-Jesztreb, Sárospatak, Szürnyeg; powiat sądowy Szerencz: z gminy Megyaszó; powiat sądowy Tokaj: z gmin Bodrog-Kisfalud, Tarczal, Tolcsva; powiat sądowy Varannó: z gmin Agyagos, Csaklyó, Kö-Poruba, Nagy-Dobra,

komitat Zólyom, z miasta Zólyom; nadto z municypalnego miasta Zombor;

b) z powodu **róży wąglikowej przywóz świń:**

komitat Bereg, powiat sądowy Mezökaszony: z gminy Betrágy; powiat sądowy Munkácz: z gminy Maszárfalva;

komitat Borsod, powiat sądowy Szendrö: z gminy Hangács;

komitat Csongrád, z miasta Szentes;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogárd: z gminy Herczegfalva; powiat sądowy Vál: z gminy Kajaszó-Szt.-Péter;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Radnot: z gminy Laczkód;

komitat Krasso-Szöróny, powiat sądowy Bogsan: z gminy Jerszeg; powiat sądowy Oravicza: z gminy Kis-Tikvány;

komitat Nógrád, powiat sądowy Szécsény: z gminy Megyer;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse: z gminy Harta; powiat sądowy Ráczkeve: z gminy Kis-Kun-Laczháza; powiat sądowy Vácz: z gminy Csománd;

komitat Szeben, powiat sądowy Szerdahely: z gminy Nagy-Ludas;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Oresácz; powiat sądowy Központ: z gminy Szent-András;

komitat Torontal, powiat sądowy Pancsova: z gminy Sefkerin;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvár: z gminy Felsö Szeleste;

nadto z manicypalnego miasta Szelmecz-és-Bélabánya;

d) z powodu **ospy u owiec przywóz owiec:**

komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok, powiat sądowy Felsö-Tisza: z gminy Madaras;

komitat Krassó-Szöróny, powiat sądowy Oravicza: z gminy Román-Oravicza;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Nagy-Sink: z gminy Dombos;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gminy Nagy-Kér;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Ráczkeve: z gminy Kis-Kun-Laczháza;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Fófeld;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu **ospy u owiec przywóz owiec:**

komitat Lika-Krbava, powiat Otocac: z gmin Sinac, Skare, Vrhovine; powiat Udbina: z gminy Udbina;

komitat Modruś-Rieka, powiat Slunj: z gminy Rakovica;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia pomoru, utrzymuje się nadal w mocy te, które się tyczą przywozu świń:

1. Z Węgier:

a) z **następujących powiatów sądowych:** Balázsfalva, Marosujvar, Nagy-Enyed, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Alsó-Fehér) Pécska (komitat Arad) Námesztó, Trsztena, Vár (komitat Arva); Kula, Obecse, Topolya, Ujvidek (komitat Bacs-Bodrog), Hegyhót, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Békés, Békés-Csaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem

tej samej nazwy, Orosház, Szarvas, Szeghalm (komitat Békés), Tiszahát łącznie z miastem Beregszasz (komitat Bereg), Besenyó, (komitat Beszterce-Naszód); Központ, Mezö Keresztes (komitat Bihar), Alvidék, łącznie z miastem Brassó, Felvidék, Hétfalus (komitat Brassó), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylak (komitat Csanád), Tiszan - Innen (komitat Csongrad), Eger, Gyöngyös łącznie z miastami tych samych nazw Heves, (komitat Heves), Felsö-Tisza i Tisza-Közep łącznie z miastem Kis-Ujszállas, Karczag, Turkeve i Mezö-Túr komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö Szent-Marton, Hossŭaszó (komitat Kis-Kükülló), Teke (komitat Kolosz) Csallóköz, Gesztes (komitat Komárom), Alsó-Régen łącznie miastem Száz-Régen, Felsö-Regen (komitat Maros-Torda) Nezsider, Rajka (komitat Moson), Abony łącznie z miastami Csegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Kis-Kun-Félegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szent-Miklós, Monor, Nagykáta, (komitat Pest-Pilis-Solt Kiskun), Felsö-Csallóköz, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy Lenyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Felsó-Pulya, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt Nagy-Marton, Sopron (komitat Sopron), Fehér-Gyarmat, Szatmár (komitat Szatmár), Dombovár, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Török-Kanizsa (komitat Torontál), Tiszán-Innen, Tiszántul (komitat Ugocsa), FelsóOr, Kis Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvar, Szent-Gotthárd, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas) Devecser, Pápa, łącznie miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém) Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Sümeg, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zala);

b) z municypalnych miast Komárom, Kecskemét, Nagy-Várad, Pozsony, Sopron, Szabadka, Szeged;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z następujących powiatów: Gjurgjevac, Kutina, (komitat Bjelovar-Križewci), Cirkvenica, Ogulin, Vojnić, Vrbovsko, (komitat Modruš-Rieka), Pakrac, Požega (komitat Požega), Vinkovci, Vukovar, Županje (komitat Sriem), Nasice, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Karlovac Petrinja, Sisak łącznie z miastami tej samej nazwy Jaska, (komitat Zagreb);

III.

Z powodu panujących chorób stadnych **w powiatach granicznych**, a mianowicie: **pomoru świń** w powiatach sądowych Visó (komitat Máramaros), Malaczka (komitat Pozsony), Homonna i Sztropkó (komitat Zemplén), dalej w powiecie Samobor (komitat Zagreb) zakazany jest przywóz świń z powyższych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Floridsdorf, Mistelbach, Kimpolungu, Radowcach (Radautz), Kosowie, Sanoku, Lisku, Gurkfeld;

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone pasporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3., 5., 12 i 16. marca 1901 l. 7.101, 7.379, 7.937 i 9.141, ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 8., 11., 19. i 22. marca b. r. l. 24.431, 24.585, 28.565 i 30.628.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzanych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. marca 1901.

L. 29.697.

OBWIESZCZENIE.

Król. bawarskie Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 18. lutego b. r. Nr. 2627 postanowiło, że przy transportach koni z Austro-Węgier przekraczających wyłącznie w ruchu przechodowym transito do Francyi granicę bawarską koło Salzburga (Solnogrodu), Simbach n./J. albo Passau, w przyszłości odpadają zarządzone rozporządzeniem ministeryalnem z 27. września 1900 (tutejsze obwieszczenie z 12. listopada 1900 l. 105.329) oględziny przez bawarskiego weterynarza kontrolnego i połączone z nimi należytości za oględziny.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. marca b. r. l. 8.690 odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 12. listopada 1900 l. 105.329.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. marca 1901.

L. cz. C. III. 98/1 (1) [2693]

Przeciw Tymkowi Waryanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Leszka Waryana i Juliannę z Bajusów Waryan w Ropicy ruskiej pozew o wydzielenie i uznanie powodów za właścicieli parcel gruntowych wchodzących wskład realności lwh. 114 w Ropicy ruskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. kwietnia 1901 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tymka Waryana, ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki, on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 24. marca 1901.

L. cz. C. 82/1 (1) [2714]

Przeciw Władysławowi Pawińskiemu z Nagorzan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jana Pawińskiego pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 174. 367 ks. gr. Nowołaniec.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20. kwietnia 1901 o godz. 10 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Władysława Pawińskiego, ustanawia się p. Macieja Jazowskiego w Nagorzanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Pawińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 16. marca 1901.

L. cz. A. 3/1 (3) [2374]

C. k. Sąd powiatowy w Kętach Oddział I. wzywa nieobecną Maryannę Kowalską aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosiła się w tutejszym sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po śp. Janie Kantym Kotlarczyku dnia 5. stycznia 1901 w Bujakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym lub w tym celu pełnomocnika ustanowiła i otem tut. sąd zawiadomiła ile inaczej spadek z ustanowionym dlań kuratorem Janem Gniłką z Kobiernic przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. firm. 155 stow. I. 128. [2245]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że członek Dyrekcyi tego Towarzystwa Wincenty Jabłoński wystąpił, a w miejsce jego dr. Feliks Czajkowski z Krosna z równem poprzednikowi co do podpisywania firmy uprawnieniem wybranym został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17. grudnia 1900.

Ч. Т. 64/00 (3) [2328]

Ц. к. Суд краєвий цивільний у Львові вдорожає на прошене громади Добряни поступованє амортизацийне и взиває посідателя книжочки щадничої Банку краєвого королества Галичини и Льодомериї з великим княжеством краківским ч. 1582 на 86 зл. 88 кр. виставленої на имя фонда убогих громади Добрян доди спозициї Виділу повітового в Городку, щоби в 6 місяцях від дати третего оголошеня сего едикту в „Часописи Львівской“ тую книжочку тутейшому Судови предложив, або права свої до тої книжочки виказав, инакше буде она на жаданє громади Добряни уанана за пропавшу.

Львів, дня 22. січня 1901.

L. cz. Firm. 10 sp. III. 199 [2324]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Lea Broch i Noe Kratz“ została dnia 5. stycznia 1901 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przytem uwidoczniono że główną siedzibą firmy jest Krechów że jawnymi spólnikami są: 1) Lea Broch dzierżawczyni gorzelni w Krechowie, 2) Noe Kratz dzierżawca dóbr w Czeremusznie którzy firmę w ten sposób podpisywać będą że obaj spólnicy razem własnoręcznie podpiszą swoje imię i nazwisko, że spółka rozpoczęła czynności dnia 1. kwietnia 1898 że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób wódki,

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział IV.

Lwów, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. T. 18/01 (2) [2387 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Anny Piskosz postępowanie, celem umorzenie rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 161.092 na imię Anny Piskosz wystawionej, a na kwotę 618 koron 96 hal. opiewającej, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana książeczka wkładkowa, po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki w tut. sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. marca 1901.

L. cz. Firm. 91 stow. II. 11. [2394]

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie „Związek handlowy dla kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zostało dnia 23. stycznia 1901 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem że na walnem zgromadzeniu z dnia 15. grudnia 1900 wybrani zostali w miejsce ustępujących Dr. Bronisława Dulęby, Narcyza Ulmera i Franciszka Merrela, dyrektorami: 1) ponownie p. dr. Bronisław Dulęba, 2) ponownie p. Franciszek Merrela 3) p. Dr. Adam Prażmowski a nadto na zastępcę dyrektora zaś p. Artur Hanke.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 326/00 pojed. I. 173 [2338]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych firmę: „Antoni Serafin, odlewarnia dzwonów w Kałuszu“ z tem, że właściciel jej Antoni Serafin w Kałuszu firmę tą sam zastępywać i własnoręcznie pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 338/00 poj. I. 169 [2340]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza. że równocześnie wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych, firmę „Gerschon Falik“, właściciela młyna w Zarzeczu, której właściciel Gerschon Falik firmę własnoręcznie pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 305/00 pojed. I. 167. [2339]

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza że równocześnie wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych firmę: „Dom bankowy i kantor wymiany Wilhelma Byka w Buczaczu“ której właściciel Wilhelm Byk firmę na ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętą stampilią „Dom bankowy i kontor wymiany Wilhelma Byka w Buczaczu“ lub w języku niemieckim „Bankhaus und Wechselcomptoir des Wilhelm Byk in Buczacz“ własnoręczny podpis swój położy.

Stanisławów, dnia 3. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 34/1 [2427]

Obwieszczenie.

Wpisuje się do rejestru spółek handlowych przy tut. sądzie prowadzonego firmę: „Destylarnia nafty E. Krissa i P. Singera w Kołomyi“ po niemiecku „Petroleum Raffinerie des E. Kriss u. P. Singer in Kolomea“.

Jawnymi spólnikami i właścicielami tego przedsiębiorstwa są Eliasz Kriss i Pejsach Singer obydwaj kupcy i właściciele realności w Kołomyi zamieszkali, gdzie też firma spółki ma swą siedzibę.

Spółka rozpoczęła swe czynnosci w jesieni 1899.

Każdy ze spólników może sam zastępywać spółkę, zaś podpisywanie firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą osnową firmy, jeden ze spólników umieści swój podpis z dodatkiem, wskazującym na istnienie spółki a obok tego podpisu wypisze nazwisko swego spólnika, wedle przedłożonego sądowi uwierzytelnionego wzoru.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 8. marca 1901.

L. cz. Cw. III. 255/1 (3) [2423]

Przeciw Manesowi Rotenbergowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew o 650 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 19. lutego 1901 Cw. III. 255/1 1.

Celem strzeżenia praw Manesa Rotenberga ustanawia się pana dra Adama Bogusza adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 19. marca 1901.

L. cz. C. I. 7/1 (1) [2409]

Przeciw niewiadomej w miejsca pobytu Maryi Słobodzian z.m. Boreckiej wniósł Józef Słobodzian syn Andrzeja w Siekierzyńcach pozew o uznanie praw własności do 1/5 niewydzielonej części ciała hip. l. 184 ks. gr. Siekierzyńce.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Henryk Nathansohn w Husiatynie będzie ją zastępował, dopoki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, dnia 20. marca 1901.

L. cz. C. II. 68/1 (2) [2402]

Przeciw nieobecnym Konradowi i Kseni Iwanczakom wniósł Antoni Smetana w Nowej wsi skargę o 504 kor.

Rozprawa odbędzie się 17. kwietnia 1901 godz. 9 rano, w sali rozpraw.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Chodacki w Nowym Sączu będzie ich zastępował dopokąd w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 13. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Uwagi godne!

Franco. **Franco.**

5 klgr. Bryndzy Ia . . . kor. 7.— do 7.50
5 „ sardynek marynow. I. 3.60 „ 3.80
5 „ śledzi I. . . . . 6 50 „ 7.—
25 sztuk mleczaków 6.20
25 „ mięszanych . . . . . 4.50 „ 5.—
5 klgr. karafiołów . . . . . . 3 80 „ 4 20
5 „ pomarańcz czerwonych . 3 60 „ 4.40
5 „ makarone I. 4.50
5 „ miodu patoki 7.50
5 „ ryżu włoskiego 3.80
5 „ grysiku pszennego . . . . . . 3.—
5 „ pomidorów w butelkach . . . 3,60

oraz polecam sery, sardynki w oliwie, marynowane sardynki w puszkach blaszanych itp. **Maść winogronowa** na rany wszelkiego rodzaju i oparzenia, 1 pudełko 20 i 50 hal.

Tomasz Gurowicz,
Budapeszt.



Jako moją specyalnosc od lat 28 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa** i **Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Szkółki
leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW. [19]



W podróży mieć zawsze przy sobie

Balsam A. Thierrego,

ażeby na wszelki wypadek mieć pod ręką środek prosty, a przecież bardzo pewny, tak wewnętrznie jak i zewnętrznie najlepsze usługi wyświadczający. — Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym Zakonnica i kapslą zamykającą, na której wyciśnięte są słowa: **Allein echt. — Do nabycia w aptekach.** Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 większych flakonów 4 kor. Flakon na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 kor. 20 hal. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.**



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Congo . . . . zł. 1.60
„ Souchong czarna . . . . „ 2.—
„ zbiór majowy . . . . . „ 3.—
„ Kaysow czarna . . . . „ 4.—
„ Melange de Lond. . . . „ 4.—
„ Wysiewki herbaciane . . . „ 1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze . . . . . . „ 1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico . . . . zł. 9.— ½ kl. —.90
Cuba grubo ziarnista „ 9·50 „ —.96
Ceylon zielona . . „ 10.— „ 1.—
„ przednia . . „ 10.40 „ 1.04
„ gruboziarnista „ 10.75 „ 1.08
„ perłowa . . „ 10.75 „ 1·08
Mocca arabska arom „ 10.75 „ 1.08
Jawa złota . . . . „ 10.75 „ 1·08

Opakowanie się liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Nadzwyczajny likier
MONTE CRISTO
pierwszej jakości

Nadzwyczajna specyalność.
Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów, aptekach i drogueryach.
Cena 1 oryginalnej flaszki 4 kor. Flaszki na próbę po 70 i 30 halerzy.
Premiowane 80 medalami i krzyżami zasługi.
Josef Archlep & Comp., Parowa destylarnia w Pradze.
Dyrektor: Józef Archlep, c. i k. nadw. dostawca i fabrykant likierów „La Ferme".

SUKNA
na sezon wiosenny
po bardzo przystępnych cenach poleca
BAZAR KRAJOWY
Krajowego Związku przemysłowego
Lwów, ul. Trzeciego Maja.

„NEKTAR"
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Hurtowny magazyn herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie powszechnej w Paryżu 1892 r.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5 80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5 50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2 75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Handel założony w r. 1789.

Swiece woskowe kościelne
Paschały białe i ozdobnie malowane
Kwiaty do świec i ołtarzowe
polecają najtaniej z własnej fabryki
Fryderyk Schubuth i Ska
Lwów, Rynek l. 45.
Główny skład świec stearynowych
„APOLLO"
Cenniki szczegółowe opłatnie.

Handel założony w r. 1789.

Rok założenia 1878.

MAGAZYN NOWOŚCI
towarów specyalno galanteryjnych,
artykułów do podróży
i największy skład biżuteryi
pod firmą
„AU BON MARCHE"
KESMARKY & ILLES NASTĘPCA
WŁADYSŁAW CIECHULSKI
we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny).

Znakomite wyroby ze stali szwedzkiej
jako to: Brzytwy do golenia, scyzoryki, noże do krajania chleba i użytku w kuchni.

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa i Oszczędności w Obertynie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zaprasza P. T. swoich członków na

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 19 kwietnia 1901 r. o godzinie 3 po południu w lokalu kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum (§. 49 statutu).
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1900
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących i 2 uzupełniających.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1901
6. Wnioski członków.

Obertyn dnia 28 marca 1901.

Jerzy Gieszkowski, sekretarz. Ks. Michał Lewicki, prezes.

Uwaga. Jako legitymacya na Walnem Zgromadzeniu, jako też branie udziału w głosowaniu służy książeczka udziałowa, wykazująca wpłacony pełny udział (§§. 38 i 57 stat.).

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie

Ogłoszenie.

Podpisany, jako były przewodniczący Kółka rolniczego w Szczakowej, podaje do wiadomości publicznej, że „Kółko rolnicze“ w Szczakowej zostało rozwiązane w roku 1898.

Szczakowa, dnia 22 marca 1901.

Kazimierz Janik.

Z różnych stron dochodzą nas pogłoski, jakoby Łańcucka Fabryka rosolisów przeszła drogą dzierżawy w obce ręce.

Pogłoski te są z gruntu fałszywe i rozsiewane bywają tendencyjnie chyba na to, ażeby wyroby Łańcuckiej fabryki zdyskredytować i zrównać takowe pod względem dobroci z wyrobami innych fabryk.

Otóż celem usunięcia tych złośliwych wiesci i wyjaśnienia właściwego stanu rzeczy, oświadcza podpisany Zarząd centralny dobr galicyjskich Jego Ekscel. **Romana hr. Potockiego,** że tak Rafinerya spirytusu, jakoteż c. k. uprz. krajowa Fabryka rosolisów, likierów i rumu Jego Ekscel. **Romana hr. Potockiego** w Łańcucie od 60 lat istniejąca, nie była nigdy nikomu wydzierżawianą lecz prowadzi się jak zawsze we własnym zarządze, a obecnie pod kierownictwem Dyrektora **p. Teofila Fleszara.**

Z Zarządu centralnego dóbr galicyjskich.

We Lwowie, dnia 15. października 1900.

Franciszek Szczerbicki, pełnomocnik.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.